PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM PRZEMYSŁU HANDLU I FINANSÓW

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.
ZŁOTA 5. — TEL. 57-30 i 195-03.
KONTO CZEK. P. K. O. № 1465.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC.

REDAKTOR PRZYJMUJE WE WTORKI I SOBOTY OD 6 — 7.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

№ 6. WARSZAWA CZERWIEC 1921. Rok 1.

Od Redakcji.

W numerze poprzednim zapowiedzieliśmy zamieszczenie sprawozdania z „Targu Poznańskiego" w numerze, który oddajemy dziś do rąk naszych czytelników.

Ze względu jednak, iż „Targ Poznański" dał niezwykle dużo materjału, zasługującego na wszechstronne a szczegółowe omówienie, redakcja „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego" postanowiła poświęcić numer ósmy wyłącznie tej sprawie, wydając numer albumowy, który zawierać będzie obszerne sprawozdanie z „Targu Poznańskiego", opracowane przez p. p. profesora Jana Szyca i Romana Urbana, oraz zdjęcia fotograficzne wszystkich działów „Targu".

Pragnąc, aby numer powyższy osiągnął cel zamierzony, aby sąd o znaczeniu i wysiłkach „Targu Poznańskiego" był jak najpełniejszy, redakcja „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego" zwróciła się z odpowiednią ankietą do wszystkich firm, biorących udział w „Targu", a więc bezpośrednio zainteresowanych, z otrzymanemi zaś odpowiedziami zapozna czytelników.

Od Administracji.

Ze względu na wyczerpanie pierwszych numerów „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego", tylko prenumeratorzy, opłacający prenumeratę roczną, będą mogli reflektować na otrzymanie kompletu naszego pisma.

Nowi prenumeratorzy, opłacający prenumeratę kwartalną od lipca, otrzymają „Przegląd", poczynając od Nr 8-go.

Najbliższe cele przemysłu polskiego i drogi do ich osiągnięcia.

Artykuł nagrodzony II-gą nagrodą na Konkursie Przeglądu Przemysłowo-Handlowego.

Rozbiory Rzeczypospolitej razem z upadkiem politycznym przyniosły Państwu Polskiemu rozbicie jedności ekonomicznej i podporządkowały poszczególne zabory odmiennym warunkom dalszego rozwoju.

Zaginęła idea przewodnia rozwoju Państwa, jako jednostki gospodarczej: budzący się przemysł nie mógł wytknąć przed sobą wyraźnie — ze skutecznym dla siebie wynikiem — zadania stworzenia organizmu państwowego technicznie samowystarczalnego; każda z dzielnic byłej Rzeczypospolitej musiała się naginać do obcych jej celów polityki państw zaborczych, narzucających zgóry ziemiom polskim określone zadania i określone stanowisko gospodarcze.

Czynione w ostatniem dziesięcioleciu przez ekonomistów polskich próby ułożenia wspólnego trzem zaborom bilansu ekonomicznego wykazały dla poszczególnych dzielnic następujące ukształtowanie stosunków.

Zabór Pruski (Poznańskie i Zach. Prusy) rozwinęły w pierwszym rzędzie rolnictwo, ogrodnictwo i hodowlę bydła, następnie przemysł cukrowniczy i gorzelniczy oraz w pewnym stopniu drzewny i papierniczy.

Górny Śląsk dominował wywozem materjałów opałowych, wyrobami przemysłu żelaznego i przetworami zwierzęcemi (skóry). Ogółem jednakże przy saldo dodatniem dla wszystkich trzech okręgów zaboru pruskiego odczuwał się brak wyrobów przemysłu mineralnego, żelaznego i metalowego, chemicznego i włóknistego.

W bilansie Galicyjskim podstawowe znaczenie posiadała ropa naftowa i jej przetwory pomocnicze: wyroby tkackie, materjały tarte, spirytus surowy, otręby i mąka, produkty górnictwa i hutnictwa, sól, papier i t. d. Przemysł żelazny sprowadzał się do wyrobu maszyn i narzędzi wiertniczych, narzędzi rolniczych, śrub, wyrobów blaszanych, w nieznacznym stopniu wagonów i t. d.

Królestwo Polskie (zabór Rosyjski) oparło swój bilans przedewszystkiem na przemyśle włókienniczym i konfekcyjnym, następnie poczęści na przemyśle drzewnym (meble), wyrobach skórzanych, produkcji rur, naczyń blaszanych, cukrze i spirytusie; było zmuszone sprowadzać wszelkiego rodzaju surowce (węgiel, koks, rudę, bawełnę, len, skóry, ołów, miedź i t. p.), w znacznym stopniu artykuły spożywcze, bydło; w produkcji mechanicznej — maszyny, wagony i t. d.

Ogólne saldo Królestwa było prawdopodobnie blizkie zera.

Powyższe dane rysują w jaskrawy sposób, że w wyniku gospodarki obcych nam władz Polska, powstając do życia, była zupełnie pozbawiona wielkiego przemysłu, przedewszystkiem zaś następujących kategorji: 1) przemysłu „wojskowego" zdolnego pracować na potrzeby armji; 2) mechanicznego; 3) chemicznego, 4) elektrotechnicznego, 5) metalurgicznego, rozwiniętego stosownie do potrzeb powyżej wyszczególnionych pozycji; 6) pomocniczego.

Doniosłość wysuniętego przez życie zadania, jego ogrom, oraz znaczenie dla Państwa ujmują, w sposób zresztą bardzo przybliżony, podane poniżej w streszczeniu pozycje zasadnicze ewentualnego rozwoju przemysłowego Polski.

Rodzaje zakładów przemysłowych	Przypuszczalna ilość robotników	Przypuszczalny koszt stworzenia zakładu w rb. złotych
1) Przemysł o charakterze wybitnie wojskowym: fabryki armat, broni palnej i siecznej; fabryki pocisków, naboi, zapalnic, fabryki prochu i materjałów kruszących i t. d.	19.000	93.000.000
2) Przemysł mechaniczny: fabryki lokomotyw, wagonów, samochodów, aeroplanów, statków rzecznych i morskich, silników i maszyn, obrabiarek precyzyjn. i t. d.	15.000	75.000 000
3) Przemysł chemiczny: fabryki leków, barwników, preparatów fotograficznych, pachnideł sztucznych i t. d.	4 000	20.000.000
4) Przemysł elektrotechniczny: fabryki motorów stałego i zmiennego prądu, fabryki kabli i przewodników, fabryki wszelkiej armatury elektrotechnicznej i t. p.	3.000	12.000.000
5) Przemysł metalurgiczny: walcownie stali, walcownie metali szlachetnych, odlewnie i kuźnie, fabryki łańcuchów i t. d. . . .	6.000	24.000.000
6) Przemysł pomocniczy: fabryki wyrobów gumowych, fabryki narzędzi, fabryki przyrządów optycznych i t. d.	2.500	10.000.000
Ogółem . .	49.500	234 000.000

Zgodnie z przytoczoną powyżej tabelką zadania oczekujące przemysł polski w najbliższym okresie przytłaczają ogromem swoim, po przeliczeniu zaś na obecną walutę polską, dosięgają miljardowych kwot (mniejwięcej około 100 miljardów mk. polsk.).

Z powyższego wynika bezwzględnie, że akcja wymagana w danym kierunku nie może być prowadzona przygodnie przez poszczególne grupy osób, częstokroć wzajemnie siebie zwalczające, a musi być ujęta jako zagadnienie ogólno państwowe i traktowana pod tym kątem widzenia, ma bowiem w swym celu ostatecznym uniezależnianie techniczne Państwa i zbudowanie mocnych podstaw bytu Polski.

Jedynie przy współudziale czynników państwowych sfery przemysłowe mogą się podjąć ułożenia i przeprowadzenia w życie racjonalnego planu uprzemysłowienia kraju, planu — rozliczonego na dłuższy przeciąg czasu dla jego urzeczywistnienia, mającego za sobą dzięki poparciu państwowemu wszystkie dane dla korzystnego rozwoju. Należy zaznaczyć, że władze rządowe stanęły od początku istnienia państwa Polskiego na punkcie widzenia niezbędności stworzenia, jeżeli nie wszystkich to w każdym razie ważniejszych z powyżej przytoczonych gałęzi przemysłu (mianowicie grupy I-ej przemysłu wojskowego), popierając inicjatywę prywatną w danym kierunku, drogą zawierania długoterminowych umów na korzystnych dla przemysłowców warunkach, z udzieleniem w poszczególnych warunkach kredytu na zbudowanie i zainstalowanie zakładów przemysłowych. Akcja powyższa nie została jedynie ujęta w formy określonego programu, zaakceptowanego przez wyższą Instytucję Rządzącą, co by nadało jej formę prawa określonego, jak to w swoim czasie, naprzykład, miało miejsce z programem budowy floty w Rzeszy Niemieckiej.

A tymczasem pierwszym podstawowym warunkiem dla osiągnięcia rozwoju przemysłowego jest stworzenie i utrwalenie drogą ustawodawczą wyraźnego programu z zapewnieniem inicjatywie prywatnej stałej pomocy Państwa.

Przy spełnieniu warunku powyższego będzie w znacznym stopniu ułatwiona akcja pozyskania dla nas kapitału zagranicznego, bez pomocy którego wysiłki nasze nie potrafią przezwyciężyć wszystkich przeszkód natury finansowej i technicznej. Najlepszy bowiem program działania nie wystarczy i nie wypełni istniejącej luki, o ile nie będziemy rozporządzać dostatecznem doświadczeniem technicznem, będącem wynikiem długoletniej pracy w danej dziedzinie, oraz o ile nie otrzymamy odrazu odpowiednich urządzeń technicznych, umożliwiających pracę — w pierwszym więc rzędzie, wszelkich obrabiarek specjalnych, wyrabianych zagranicą, a będących rękojmią racjonalnego postawienia gospodarki.

W obecnych warunkach biernego bilansu handlowego Polski jedynym sposobem nabycia potrzebnych instalacji i urządzeń jest zainteresowanie i częściowe wciągnięcie kapitału zagranicznego do tworzących się przedsiębiorstw, z tem ażeby udział zagranicy sprowadził się przedewszystkiem do uposażenia nas w maszyny, następnie w miarę potrzeby, zresztą na krótki przeciąg czasu, w pomoc techniczną. Przy dostatecznem zawarowaniu prawnem większości polskiej jak akcjonarjuszom tak personelowi kierowniczemu, rola kapitału zagranicznego da się utrzymać na poziomie współpracy — przy uniemożliwieniu tendencji zaborczych.

Jednocześnie winniśmy zapoczątkować jaknajszerszą agitację wśród rzesz wiejskich, ażeby znajdujące się w rękach ich pieniądze wydostać ze skrytek, a ten kapitał martwy przysporzyć akcji przemysłowej.

Z jednej strony unarodowi to przemysł rodzący się, oprze go bowiem na rdzeniu narodu, z drugiej zaś strony spotęguje obrót pieniężny wewnątrz kraju, a tem samem podniesie kurs naszej jednostki monetarnej.

Formą najbardziej odpowiednią ku wyzyskaniu tych miljardów uwięzionych pod strzechami wieśniaczemi — wydaje się forma zrzeszeń w postaci bądź spółek zarobkowych, bądź kooperatyw, w ostatecznym rozwoju doprowadzająca do powstania banków, jak to ma miejsce w Poznańskiem, będącem dla nas w danym wypadku pięknym wzorem, godnym naśladownictwa.

Samo przez się, rozumie się, że instytucje bankowe winny odegrać wybitną rolę w całej akcji uprzemysłowienia kraju; przy wielu stronach ujemnych, aparat bankowy ma za sobą poważne plusy, jest formą powszechnie znaną dla przedsięwzięć finansowych, sięgającą wpływami do najodleglejszych zakątków świata.

Ujęte w powyższy sposób ogólne warunki umożliwienia przemysłowi rodzimemu powstania, są tylko ważniejszemi z istniejących, pominięcie ich jednakże utrudni w znacznym stopniu akcję wywoła szereg zbytecznych wydatków, przedewszystkiem zaś odroczy spełnienie całokształtu, oczekującego nas zadania, z groźbą poniekąd bytu samego Państwa.

Powinniśmy wyraźnie to sobie uprzytomnić i zgóry zgodzić się ponieść szereg ofiar, aby tylko stworzyć te konieczne dla nas ogniska życia technicznego, tembardziej, że lata nie-

woli pozostawiły nas w tyle w porównaniu do reszty krajów Europy, i aby dorównać musimy obecnie w przyśpieszonem tempie budować to, co gdzieindziej było wynikiem długoletniego rozwoju i powolnego kształtowania się warunków.

Nie tracąc napróżno czasu, planowo ze zrozumieniem doniosłości zadania wyłonionego przez życie, winniśmy przystąpić do pracy, ażeby nieuzyskana niepodległość nie okazała się złudną, wolność polityczna bowiem jest tylko wtedy rzeczywistą, gdy ma za sobą mocne podłoże niezależności ekonomicznej.

Inż. Aleksander Krzywicki.



„ARBORESCA"

Warszawa, Al. Jerozolimskie 107, m. 28, tel. 295 — 35.

Tow. „Arboresca", Sp. z ogr. odp., założone zostało w 1920 r. przez grupę francusko-polską. Głównem jego zadaniem jest ułatwianie wzajemnych stosunków handlowych między Polską a Francją.

W tym celu wszelkie tranzakcje komisowe, przedstawicielstwa wszelkich produktów obu krajów znajdą w nim agenta, mającego liczne i zyskowne punkty zbytu w Polsce oraz we Francji.

P. Louis Estéve, dyrektor i główny założyciel firmy, obywatel francuski, kawaler Legji Honorowej, jest we Francji prezesem Rady Zarządzającej licznych Tow. Akcyjnych, szczególniej zaś Chantiers Gènéraux w Cette (Hèrault), (Tow. Akc. z kapitałem 20 miljonów franków) i Compagnie Générale des Transports Economiques w Paryżu (Tow. Akc. z kapitałem 3 miljonów franków).

Tow. „Arboresca" jest wyłącznym przedstawicielem na Polskę jednego z Towarzystw Importowo-Eksportowych z kapitałem 3.300.000 frank., mającego siedzibę główną w Paryżu, przedstawicielstwa i agentów we wszystkich krajach i którego prezesem Rady Zarządzającej jest również p. Louis Estéve.

Od dnia założenia aż do chwili obecnej Tow. „Arboresca" zajmowało się prawie wyłącznie produktami drzewnemi na rachunek firmy reprezentowanej przez siebie w Polsce.

Pomimo licznych trudności, napotykanych zaraz na wstępie swej działalności, Tow. „Arboresca" zdołało rozwinąć dwa przedsiębiorstwa eksploatacji lasów, powodzenie których jest już obecnie zapewnione.

Prócz tego, mając stosunki we Francji, firma „Arboresca" może obecnie ułatwiać kupcom i przemysłowcom polskim zbyt wszelkich produktów we Francji oraz pomagać w sprawach tyczących się importu z Francji do Polski na warunkach najkorzystniejszych.

Wkrótce pozwolimy sobie powrócić jeszcze do szczegółów organizacji tej firmy, która obecnie ofiaruje swe usługi Polakom, pragnącym nawiązać stosunki handlowe z Francją.

Po wszelkie informacje bądź osobiście, bądź listownie należy zwracać się do M. Pierre Budet, kierownika Tow. „Arboresca" Al. Jerozolimskie 107, m. 28, tel. 295 — 35, codziennie od godz. 3 do 5 pop.

Korespondencję można przesyłać w jęz. polskim lub francuskim.

Stosunki handlowe Polsko-Rosyjskie.

Odpowiedź na ankietę Przeglądu Przemysłowo-Handlowego.

Stosunki handlowe z Rosją Sowiecką istnieją faktycznie już oddawna. Jest to handel przemytniczy. Przed zawarciem traktatów handlowych z państwami zagranicznemi, a więc przed nawiązaniem stosunków unormowanych — handel przemytniczy popierała, a nawet organizowała sama władza Sowiecka, jej organy wojskowe, pograniczne, a przedewszystkiem komisarjat dla handlu zagranicznego. Po zawarciu pokoju preliminaryjnego w Rydze, handel przemytniczy między Polską a Rosją i Ukrainą zaczął szybko rozwijać się. Lecz głównym inicjatorem tego handlu ostatniego okresu występuje już nie władza sowiecka, a sama ludność republik sowieckich.

Od chwili zawarcia traktatów handlowego i kompensacyjnej wymiany towarów, oraz niezbędnych do ich wykonania konwencji, rozpocznie się okres unormowanych i uprawnionych stosunków handlowych. Jednocześnie, jednak będzie istniał i rozwijał się i handel przemytniczy, Ten ostatni, niezbędny dla ludności rosyjskiej i ukraińskiej, korzystny dla nas, będzie (co należy przewidywać) usilnie zwalczany przez władzę sowiecką. Ustępstwa, które ta władza zmuszona była zrobić ostatniemi czasy swojej ludności, a przedewszystkiem włościanom, a więc uprawnienie stosunków gospodarczych, opartych na zasadach prywatnej własności i inicjatywy indywidualnej, nietylko nie znajdą zastosowania w handlu zagranicznem, lecz, odwrotnie -- w tej dziedzinie gospodarki centralistyczne i monopolistyczne tendencje władzy sowieckiej przez dłuższy czas będą stosowane z największym wysiłkiem i bezwzględnością.

Naszem zadaniem jest—równolegle z ustaleniem drogą zawarcia traktatu handlowego i z nawiązaniem na mocy jego stosunków handlowych z władzą sowiecką — popierać, w każdym bądź razie nie zwalczać handlu przemytniczego. Wszystko przemawia za tem, że bezpośrednie stosunki handlowe z władzą sowiecką, przynajmniej w pierwszej fazie tych stosunków (handlu bez kredytu), nie będą dla nas w swoim bilansie towarowym dodatnie, natomiast handel przemytniczy będzie korzystnym.

Lecz przewidywane ujemne wyniki handlu bezpośrednio z władzą nie powinny nas zrażać. Powinniśmy uświadomić sobie, że rozwój gospodarczy Polski, jej większa niezależność ekonomiczna, jej wielkomocarstwość — w znacznym stopniu zależy od wpływów gospodarczych na Rosję, od roli, jaką będziemy odgrywali przy odrodzeniu tego dziś zrujnowanego kraju. Pośrednictwo między wschodem i zachodem — to jest nasze najgłówniejsze zadanie, któremu powinniśmy sprostać nawet z pewną ofiarą, zwalczając na tej drodze niemiecko - angielskie wpływy i zakusy.

Dla zabezpieczenia jednak siebie od większych strat należy oczekiwać straty od handlu z władzą sowiecką, czyli jaknajwięcej sprzyjać nawiązaniu za naszem pośrednictwem stosunków handlowych z Rosją Francji, Ameryki, a nawet Niemiec.

J. Husarski.



O Wolny handel węglem.

Rada Ministrów ma wkrótce rozważyć wniosek o zniesienie sekwestru węgla krajowego i wprowadzenia w całej Polsce wolnego handlu węglem. Projektuje się ustalić ceny węgla tylko przez wzajemne porozumienie sprzedawców i nabywców. Wszelkie świadczenia rządu na rzecz robotników kopalnianych i robotników mają być przerwane. Import węgla i koksu w zagranicznym handlu przewiduje się pozostawić nadal w rękach rządu.

Wniosek ten był omawiany na ostatniem posiedzeniu Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów. Wprowadzenie wolnego handlu węglem uznano jako nader pożądane, ale musi on być zupełny, a więc z eksportem i importem, bez koncesjonowania tych ważnych jego dziedzin i uczynienia z nich przedmiotu monopolu prywatnego.

Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych uznała za wskazane, ażeby wolny handel węglem nastąpił dopiero po 3 miesiącach od daty odnośnego rozporządzenia; trzeba bowiem dać czas sferom gospodarczym przystosowania się do nowych warunków. Nadto przez tęż Radę wyrażoną jest konieczność zapewnienia kolejom państwowym pierwokupu na $^3/_5$ grubszych gatunków węgla.

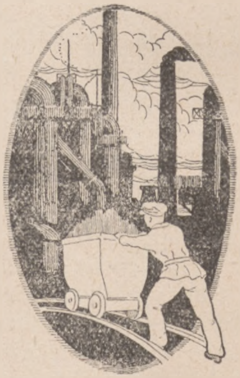
Państwowy Urząd Węglowy dokłada do gospodarki węglowej 1.2 miljarda marek miesięcznie. Naturalnie deficytowa ta gospodarka musi być wyrównana przed wprowadzeniem wolnego handlu; wskutek zaś tego ceny węgla z porządku rzeczy podniosą się dla pokrycia kosztów produkcji, które podczas gospodarki rządowej wyrosły niepomiernie wskutek ogólnego wzrostu drożyzny i przyczyniania się do tego wzrostu z swojej również strony.

Wyrównania różnic pomiędzy cenami a kosztami wytwórczymi oczywiście nie mogą przyjąć na siebie przedsiębiorstwa prywatne, powodując dla siebie olbrzymie deficyty, nie znajdując pokrycia. Jednakowoż przy podniesieniu z konieczności cen musi być wykazane najwyższe umiarkowanie i zwrócona uwaga na konieczność obniżenia z drugiej strony kosztów wytwórczych.

Z czasem nastąpi to z pewnością przez wprowadzenie do kopalń niezbędnych ulepszeń i napraw, oraz znaczne powiększenie wydajności pracy i ich ogólnej. Wszelkie w tym względzie wysiłki poczynione być winny, ażeby powetować dotychczasowe zaniedbania, wynikłe w znacznej mierze wskutek etatystycznych ze strony władz ograniczeń i poczynań wszelkiego rodzaju, które wykazały niezmierną szkodliwość na wszystkich polach ich stosowania, a w kopalnictwie i wogóle gospodarstwie węglowem przyniosły również nader ujemne rezultaty.

Regulatorem cen węgla stanie się w każdym razie dla nas w odwodzie rynek międzynarodowy. Na rynku tym istnieje już nadmiar węgla, ceny jego obniżają się, a podaż wzrasta coraz więcej. Nadto jakiś przełom w sprawie Górnego Śląska z mniejszą lub większą, niezawodną jednak korzyścią nastąpić również musi i niebawem. Wobec tego wypadnie pogodzić się z nieuniknioną zresztą koniecznością czasowego z pewnością podrożenia węgla, wchodząc wreszcie na drogę normalnego uregulowania zabagnionych stosunków i w tym zakresie.

Inż. J. Kączkowski.



Międzynarodowa wystawa sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego.

W 1923 r. odbędzie się w Paryżu międzynarodowa wystawa Sztuki Dekoracyjnej i Przemysłu Artystycznego. Wystawa obejmie: 1) architekturę, 2) sprzęty, 3). stroje, 4) sztukę teatrów, 5) ulic i ogrodów, 6) nauczanie.

Jak wylicza dokładnie „Tymczasowy Regulamin i Program Wystawy“, wydany i przełożony z polecenia Ministerstwa Sztuki i Kultury, reprezentowane będą wszystkie działy przemysłu z zakresu zdobnictwa: przemysł metalowy, kamienny, drzewny, włóknisty i papierowy.

„Wystawa ma na celu przedstawienie dzieł sztuki zastosowanych do wymagań i techniki życia współczesnego.

Warunkiem przyjęcia eksponatów jest całkowita oryginalność pomysłu. Niedopuszczalne są naśladownictwa i przeróbki dawnych stylów“.

Zarząd wystawy międzynarodowej objął minister Przemysłu i Handlu Francji.

Fakt ten jest niezmiernie znamienny. Rząd francuski przestał traktować przemysł artystyczny li tylko jako dorobek kulturalny i rozkosz estetów.

Sztuka dekoracyjna i przemysł artystyczny uważane są jako potężne źródło bogactwa narodowego.

Niegdyś Francja Ludwików wzbogacała swój skarb wywozem gobelinów, koronek flandryjskich, porcelany sewrskiej, adamaszków ljońskich. I do dziś dnia Francja pozostała przodownicą mody, wyrocznią w zakresie galanterji i konfekcji. Być może, że zagrożeni rosnącą konkurencją Wiednia i Londynu, Francuzi wytwórstwo swoje chcą uszlachetnić i przywrócić mu cechy prawdziwego artyzmu. Przykładem energicznych usiłowań w tym kierunku mogą być chociażby te tkaniny francuskie o wzorach prawdziwie współczesnych, a coraz to piękniejszych, które dekorują wystawy naszych sklepów.

Najwybitniejsi artyści francuscy tworzą wzory dla fabryk i magazynów mód.

Nietylko w tradycyjnym dla siebie zakresie stroju Francja pragnie wprowadzić piętno artyzmu i smaku współczesnego, lecz absolutnie we wszystkich dziedzinach życia.

W programie wystawy można wyczuwać dążenie do stylu epoki, któryby się przejawiał w każdym przedmiocie codziennego użytku.

Niewątpliwie wystawa paryska wywrze wpływ nietylko na całokształt kultury artystycznej współczesności, lecz na uszlachetnienia przemysłu, gdyż strona estetyczna przedmiotu stanie się jednym z ważnych czynników konkurencyjnych w przemyśle.

W czasach pokoju wystawy międzynarodowe stają się terenem niekrwawej a zaciętej wojny narodów. Odbywa się na nich ekonomiczny pojedynek mocarstw o władztwo nad światem.

Jakkolwiek wystawa międzynarodowa Sztuki Dekoracyjnej i Przemysłu Artystycznego jest przedewszystkiem turniejem artystów, rzecz oczywista chodzi tu nietylko o bezinteresowny pokaz arcydzieł, lecz o reklamę międzynarodową przedmiotów przemysłu artystycznego oraz przygotowanie rynków wywozu.

Dlatego wystawa wzbudza nie mniejsze zainteresowanie wśród przemysłowców jak i artystów.

W sferach kompetentnych obawiają się, że Niemcy, dzięki długoletniej i wszechstronnej pracy na wszystkich polach przemysłu zdobniczego, łatwo mogą osiągnąć zwycięstwo.

Anglja ma za sobą również wysiłki lat pracy wybitnych artystów i przemysłowców, które datują się jeszcze od czasów Kushnia i Morrisa.

Polska w dziedzinie zdobnictwa niema nic oprócz przeszłości. Pasy słuckie, ceramika korecka, miborowska i t. p. rzeczy prawdziwie piękne należą do sztuki retrospektywnej.

Trzeba z ręką na sercu przyznać, że dźwigający się przemysł artystyczny mało ma wspólnego z artyzmem, a szczególniej z artyzmem współczesnym. Panuje jeszcze wśród przemysłowców zaufanie w artyzm własnych pomysłów — u artystów zaś nie życiowe przywiązanie do t. zw. sztuki czystej.

Jeżeli polska chce być zareprezentowaną godnie na wystawie paryskiej, trzeba niezwłocznie zaprządz do współpracy z przemysłowcami najwybitniejsze młode siły artystyczne.

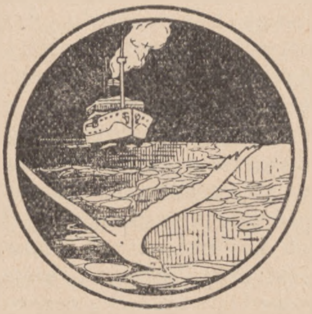
Nie kusząc się o tworzenie nowych wzorów we wszystkich dziedzinach, należałoby ze względów natury ekonomicznej skoncentrować wysiłki twórcze w tych działach przemysłu zdobniczego, które są oparte na surowcu krajowym, jakto: koszykarstwo (sprzęty, budki kąpielowe, galanterja), zdobnictwo drzewne, garncarstwo etc. Gdybyśmy stworzyli piękne wzory w tym zakresie, moglibyśmy bez obawy konkurencji być pewnymi rynków wywozu.

Należy jednak nie zapominać, że wzorów wysoce artystycznych, oryginalnych i współczesnych nie posiadamy — a czasu przed wystawą mamy już niewiele.

Miją już z górą pół roku od zaproszenia Polski do wzięcia w wystawie udziału, a dotąd jeszcze nie mamy organizacji, któraby się przygotowaniami do wystawy zajęła.

Zarówno ze względów ekonomicznych jak i propagandy politycznej należy jaknajszybciej powołać do życia Delegata Generalnego wystawy, zarówno jak i Komitet Opiekuńczy, składający się z artystów, przemysłowców i przedstawicieli rządu, oraz osób kompetentnych.

J. O.



Dlaczego urlopy.

Istnieją trzy poważne przyczyny, dla których wszyscy pracownicy powinni mieć urlopy.

Po pierwsze pracodawca może się przekonać, jak łatwo każdy pracownik w jego biurze może być zastąpiony przez innego.

Po drugie pracownik po powrocie z wakacji zwykle konstatuje, że jednak można się bez niego obejść, skoro interes na jego parotygodniowej obecności nic nie ucierpiał.

Po trzecie pracownik może wykazać pracodawcy, a ten przekonać się o tem, że wszystko, co robił, miało na celu dobro firmy, a nie jego własną kieszeń.

Możnaby uniknąć wielu nadużyć, jeżeliby pracownik obdarzony zaufaniem firmy mógł być corocznie wysyłany na parotygodniowy urlop a jego miejsce i praca powierzone komu innemu.

Oprócz tych trzech przyczyn udzialanie urlopów niema innych poważnych racji bytu.

Wszelkie opowiadanie o „konieczności odpoczynku" jest oszukiwaniem samego siebie i innych.

Faktem jest, że nikt bardziej nie potrzebuje urlopu, jak człowiek, który powrócił z wakacji. Jeżeli doprowadziło się zdrowie do takiego stanu ruiny, że trzeba szukać ucieczki w wakacjach, to parę tygodni nie może wystarczyć do wyreparowania go. Jedyna rzecz może pomódz — zreformowanie dotychczasowego sposobu życia.

Ludzie u nas nie pracują tak intensywnie, aby co roku w lecie czuli się tak wyczerpani, że fizycznie potrzebują wakacji. Naszym pracownikom potrzebne są wakacje codzienne, dopiero wtedy będą w stanie każdego rana zabrać się do pracy chętnie, mając zdrowy umysł i ciało. Inaczej mówiąc, potrzeba im dać codzień trochę odpoczynku i rozrywki, aby utrzymać ich w dobrych warunkach fizycznego zdrowia.

Jeżeli doprowadziło się zdrowie do takiego stanu, że potrzeba wakacji staje się naglącą, widocznem jest, że dalej niepodobna pracować twórczo. A skoro nie można pracować twórczo, to wakacje nie mogą sprawić nam przyjemności. Wakacje są wtedy przymusem, a przymus nigdy nie jest miły.

Dopiero człowiek, który cały swój system utrzymuje w porządku i równowadze może obejść się bez urlopu.

T. Skarżyński.

ZDOLNOŚĆ EXPORTOWA POLSKI

Platery.

Jeden z dosyć poważnych artykułów wywozu polskiego stanowią wyroby platerowane, przeważnie sztućce w formie bądź gotowej, bądź też w stanie surowym to jest łyżki i widelce zupełnie wykończone tylko nie posrebrzone. Ta zdolność wywozowa przemysłu naszego platerowniczego wynika stąd, że i przed wojną 3 najważniejsze fabryki platerownicze mianowicie: Józef Fraget, Tow. Akc. Norblin, Buch & Werner oraz Bracia Henneberg znakomitą część swoich produkcji wywozili przeważnie do Rosji lub do wschodniej Europy mianowicie do Rumunji, Serbji, Grecji do Turcji, gdzie w Konstantynopolu firma Fraget przez długi przeciąg czasu posiadała swój oddział.

Konsumpcja w kraju wynosiła zaledwie 5% produkcji, a dziś mimo otwarcia nowych rynków w Małopolsce, Poznańskiem i na Pomorzu nie może pochłonąć zdolności wytwórczej polskiego przemysłu platerowniczego. Platery bowiem, jeśli nie są artykułem zbytku, to jednakże są artykułami dobrobytu i pewnej kultury, a te dzisiaj poważnie zmniejszyły się. Warstwy dziś posiadające większą ilość wolnej gotówki, mianowicie włościaństwo, nie posiłkujące się dziś jeszcze platerami, zadawalają się łyżkami lub widelcami nadal drewnianemi, żelaznemi, stalowemi lub aluminiowemi, warstwy zaś dawniej zamożniejsze, które były przeważnie klijentelą na rynku platerowniczym, wobec zmniejszenia się ich dochodów w chwili obecnej zupełnie odpadły jako odbiorcy. Głównym zaś nabywcą platerów i przed wojną nie byli prywatni konsumenci, lecz przedewszystkiem rząd, kluby, restauracje, wagony sypialne, bufety na stacjach kolejowych.

Ta klijentela też dzisiaj nie może być braną w rachubę. Przed wojną rząd był dużym odbiorcą przy zaopatrywaniu okrętów zarówno wojennych jak i pasażerskich a ilość zamawianych platerów dla każdego statku przedstawiała wartość około 40.000 rubli w złocie. Drugim poważnym odbiorcą były kluby, szczególniej wojskowe, na co nasza młoda armja wobec innych ważniejszych potrzeb pozwolić sobie nie może. Polskie wagony restauracyjne nie egzystują, restauracje zaś wobec obawy zniszczenia lub zabierania platerów przez przygodną napływową do wielkich miast klijentelę posiłkują się taniemi wyrobami, cynowemi lub aluminjowemi.

Wobec takiego uszczuplenia rynku zbytu przed fabrykami platerowniczemi stanęło zagadnienie bądź przerzucenia się do innych gałęzi produkcji a szczególniej amunicji, do czego fabryki te ze względu na posiadane lejarnie i walcownie były najbardziej przygotowane, bądź przystosowania się do nowych potrzeb rynku zagranicznego.

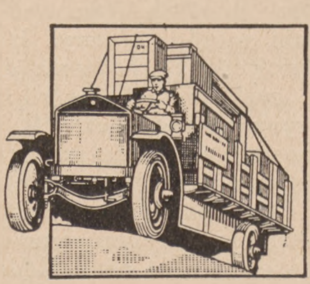
Prawie wszystkie fabryki wybrały drogę pośrednią, t. j., przeistaczając się w połowie na fabryki amunicyjne, w połowie zmieniając produkcję platerowniczą do nowych wymagań klijenteli zagranicznej. Dawniej Rosja, główny odbiorca, wymagała towaru ciężkiego a zarazem o dużych wymiarach, tymczasem Zachód potrzebuje towarów lekkich i małych. Równocześnie takiego towaru żąda Małopolska oraz Pomorze i Poznańskie, które dawniej zaopatrywały się w platery bądź z Wiednia, bądź w wyroby Kruppa z Bernsdorfu. Odpowiednio do tego gustu trzeba było przerabiać modele, sztance, sznyty, i tutaj należy podkreślić olbrzymie przystosowanie się przemysłu platerowniczego, który w krótkim przeciągu czasu zdołał najzupełniej przygotować się do nowych potrzeb rynku zagranicznego.

Na pierwszy rzut oka wydawać się może dziwne, w jaki sposób platery, które wyrabiane są z surowców pochodzenia obcego jak miedź, nikiel, cynk wreszcie srebro mogą konkurować na rynkach zagranicznych, które surowce te w dostatecznej ilości posiadają. Przyczyna leży przedewszystkiem w różnicy kursowej walut. Ceny platerów wyprodukowanych w kraju w stosunku do cen przedwojennych, biorąc w walucie złota, są bezwzględnie tańsze. Obowiązujący dzisiaj przy sprzedaży platerów mnożnik dla określenia ceny w markach polskich w stosunku do rubla złotego wynosi od 350 do 400 marek za rubla, gdy tymczasem wartość rubla złotego przewyższa 500 marek. Platery są więc relatywnie najtańszym artykułem produkcji krajowej. Surowce bowiem odgrywają w kosztach produkcji bardzo niewielką rolę, gdy tymczasem przeważającą część kosztów wynosi robocizna, która w każdym

razie przy przewalutowaniu na kurs marki polskiej jest zagranicą znacznie wyższa. Do produkcji fabryki platerownicze zużywają duże ilości mosiądzu, który na rynku jest b. tani a to z tego względu, iż znajduje małe zastosowanie w innych gałęziach przemysłu, gdyż przy wyrobie amunicji, dziś ze względu na większą wytrzymałość metalu, powszechnie używana jest czysta miedź i czysty cynk. Głównymi rynkami zbytu jest Francja, dorywczo zaś poszczególne kraje zachodniej Europy, najczęściej Szwajcarja, Belgja i Anglja. Sprzedaż, niestety, odbywa się przeważnie na walutę polską, gdyż kupcy zagraniczni, przywożąc do Polski towary i otrzymując w zamian marki polskie, nie chcą ich, wobec stałej dewaluacji wywozić zagranicę, lecz kupują natychmiast znowu na rynku warszawskim inne towary, a szczególniej platery łatwe do przewożenia ze względu na objętość oraz ze względu na ich stałą wartość, opartą przedewszystkiem na srebrze zużytem do produkcji.

Poza bezpośredniem nabywaniem towarów przez kupców zagranicznych eksport platerów odbywa się pośrednio przez emigrantów, przeważnie z pośród ludności żydowskiej, która zawsze zaopatruje się przed wyjazdem w pewną ilość wyrobów Fragetowskich nie tylko łyżek, widelcy i noży lecz jednocześnie i przedmiotów rytualnych, jakich na rynkach zagranicznych nie mogłaby znaleźć. Ze względu na te różnorodne drogi, jakiemi się odbywa eksport, trudno określić wysokość i wartość wywożonych wyrobów platerowniczych, przypuszczam jednak, że nie będziemy dalecy od prawdy, gdy określimy, iż zagranica zabiera połowę dotychczasowej produkcji platerowniczej naszego kraju.

Prof. Jan Dmochowski.



Komunikat.

Pocztowa Kasa Oszczędności przy wpisywaniu na odnośne konta czekowe kwot zainkasowanych przekazów pocztowych pobiera od 1 czerwca r. b. prowizję w wysokości 50 fen. od każdego przekazu, zamiast dotychczasowej opłaty 10 fen.

Refleksje na tle procesu Banku Kupiectwa Polskiego.

Proces Banku Kupiectwa Polskiego oświetlił w ciekawy sposób niektóre objawy naszego życia gospodarczego. W szczególności zasługują na uwagę zeznania świadków, odnoszące się do działalności rady nadzorczej Banku. Świadkowie ci — członkowie rady nadzorczej — zeznawali dość zgodnie, że o podejrzanych operacjach walutowych Banku nic nie wiedzieli, że wogóle interesami Banku mało się zajmowali a do rady nadzorczej należeli „no, bo pozostali wybrani".

Nie chcę obecnie gorszyć się lekkomyślnem obejmowaniem posad radzieckich ani też niedbałem wykonywaniem obowiązków członka rady nadzorczej. Nie zaliczam także członków rady nadzorczej Banku kupiectwa polskiego do falangi owych zawodowych tantjemożerców, którzy łączą w swych rękach po kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt posad radzieckich, a których działalność dla danej instytucji polega niemal wyłącznie na wykorzystywaniu swego stanowiska dla własnych interesów oraz na zbożnem spożywaniu przyznanych im tantjem.

Przeciwnie, mam zamiar stwierdzić, że osoby, wchodzące w skład rad nadzorczych naszych instytucji handlowych, przemysłowych i finansowych, nawet przy dobrych chęciach nie mają możności wykonywać należycie czynności nadzorczych a to bądź dla braku odpowiedniej wiedzy fachowej, bądź dla braku czasu (z powodu własnych zajęć zawodowych, obejmowania zbyt wielkiej ilości mandatów radzieckich etc.).

Mam pełną świadomość, że zakres działania rady nadzorczej czy też zawiadowczej jest bardzo szeroki i nie ogranicza się do czynności rewizyjnej. Jednak właśnie tej funkcji, która bodaj czy nie jest najważniejszą, a która musi polegać na ścisłem badaniu ksiąg handlowych, bilansów etc. ani rady nadzorcze, ani wybrane z pomiędzy akcjonarjuszów komisje rewizyjne nie są zdolne wykonać.

Dziwić się więc należy, że członkowie rad nadzorczych nie starają się zwolnić do pewnego stopnia od ciążącej na nich odpowiedzialności przez powierzanie rewizji ksiąg bądź instytucjom rewizyjnym typu „Powierni", bądź fachowym ekspertom o ustalonej renomie, których autorytetem mogliby się w danym wypadku zasłonić.

Gdyby nawet na ten cel nie chcieli użyć środków instytucji, lecz wynikające koszta pokrywali z własnych funduszów, to i wtedy nie doznaliby zbyt wielkiego uszczerbku majątkowego, gdyż poświęciliby tylko małą cząstkę swych, rzeczywiście lekko zarobionych tantjem.

Jeżeli dygnitarze naszych instytucji handlowych i przemysłowych nie nabędą tego przeświadczenia, to na skutki nie trzeba będzie długo czekać. Nasze życie gospodarcze jest zbyt młode, aby w przyszłości nie miało być narażone na liczne zaburzenia, a wtedy, przy sposobności różnych sądowych rozpraw upadłościowych usłyszymy znowu zeznania świadków, stwierdzające niedoskonałość urządzeń nadzorczych a kompromitujące w wysokim stopniu członków różnych rad i komisji, którzy na swe usprawiedliwienie nie mogą nic podać ponad własną nieprzezorność i niezdolność do wykonywania czynności nadzorczo-rewizyjnych.

W. Góra.



Gaz ziemny.

Gaz ziemny, albo raczej par naturalny, prawie nieznany szerszym kołom w Europie, jest obecnie w Północnej Ameryce najbardziej rozpowszechnionym gazem, używanym do opału i światła zarówno w przemyśle jak w życiu domowem.

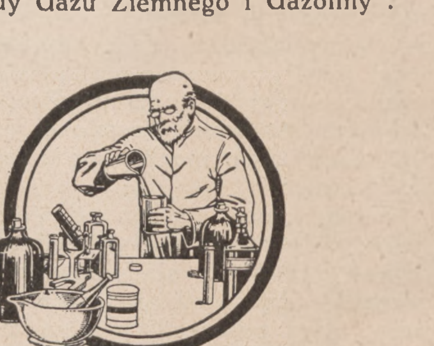
Jest on w użyciu zupełnie identyczny z dobrze nam znanym „gazem świetlnym" t. j. ze sztucznym gazem, wytwarzanym na całym świecie przeważnie z węgla kamiennego. Gaz ziemny ma tę wyższość nad sztucznym gazem węglowym, iż posiada dwa i pół raza wyższą wartość opałową. Znajdując się w ziemi w olbrzymich niewyczerpanych ilościach, jest na miejscu wydobywania nieporównanie tańszym od gazu węglowego (o 50 razy). Interesować nas ten gaz powinien dlatego, że u nas w Polsce, a mianowicie we wschodniej i zachodniej Galicji wzdłuż Karpat, posiadamy wielkie źródła palowe. Źródła te w zachodniej Galicji mało są wyzyskane, we wschodniej wyzyskiwanie to odbywa się już na wielką skalę, jednak z powodu swej zaczątkowości jest ono niedostatecznie produkcyjne.

Gaz ziemny w Galicji (Podkarpaciu od Limanowy po Kałusz), występuje obok ropy, w stosunku mniejwięcej stałym do ilości wydobytej ropy.

Gaz ten składa się z metanu, (gaz suchy), a może także zawierać pewne ilości węglowodorów ciężkich, jak pentan, hexan (gaz mokry). Wartość kaloryczna waha się od 8400—9300 kalorji m³ gazu jest zatem równoważny 1.3 do 1.8 kg. węgla. Polskie kopalnie ropy produkują rocznie około 1 miljarda m³ gazu ziemnego; produkcja ta jest największą w świecie po produkcji Stanów Zjednoczonych (17 miljardów m³). Z tej ilości teren Tustanowice-Borysław produkuje 300 — 350 miljonów m³ (równoważne 200 tys. K. P.), a teren w okolicy Krosna i Jasła 200 miljonów m³ gazu rocznie. Gaz Tustanowicki jest gazem mokrym, zawiera węglowodory ciężkie, które wydzielone w specjalnych aparatach, dają gazolinę (około 5000 wagonów rocznie). Węglowodory te mogą w przyszłości mieć duże znaczenie, zwłaszcza ze stanowiska obrony państwowej, jako produkty wyjściowe dla syntezy kauczuku (z pentanu) i benzolu (przez polimeryzację hexanu). Gaz na terenie zachodnio-galicyjskim jest gazem suchym, zawiera prawie czysty metan, i wydobywa się z szybów pod ciśnieniem nieraz do 60-ciu atmosfer, podczas gdy gaz tustanowicki trzeba ssać ekshaustorami. Trwałość dotychczas działających szybów gazowych wynosi zdaniem geologów 15 — 20 lat. Niektóre szyby (np. w Kałuszu) już się wyczerpują.

Gaz ziemny do niedawna był u nas uważany za przeszkodę w eksploatacji szybów ropnych, przez długie lata wypuszczano go w powietrze, marnując w ten sposób miljony majątku narodowego. Później zaczęto go używać do kotłów na potrzeby kopalni. Ten jednak sposób zużytkowywania gazu ziemnego nie jest racjonalny, gdyż przy takiej gospodarce produkcja gazu ziemnego pokrywa zaledwie połowę zapotrzebowania materjałów opałowych dla kopalni. Przez elektryfikację wszystkich kopalni nafty t. j. użycie gazu ziemnego jako środka popędowego do motorów gazowych dla wytwarzania prądu elektrycznego, kopalnie zużywałyby tylko 20% całkowitej produkcji gazu ziemnego, a resztę możnaby użyć dla zaopatrzenia w gaz przedewszystkiem najbliższej okolicy. Gaz ziemny w użyciu domowem, jako materjał opałowy, dałby znaczną oszczędność w węglu, gdyż jeden m³ zastępuje w tym wypadku do 3½ kg. węgla. To też w Stanach Zjednoczonych ⅓ całej produkcji gazu ziemnego użyto w mieszkaniach, przyczem wartość przewyższała dwukrotnie wartość gazu sprzedanego fabrykom. W Pensylwanji zużycie gazu w roku 1912 wynosiło na odbiorcę prywatnego 2800 m³ rocznie, na fabrykę 6900 m³, przy cenie dla domowego użytku 4 hal. dla przemysłu 2 hal. za 1 m³. Długość gazociągów wynosiła 32 tys. km. a produkcja gazu 6060 miljonów m³ wartości 171 miljonów koron.

Eksploatacją gazu ziemnego w Galicji zajmowały się następujące związane ze sobą przedsiębiorstwa: „Gaz ziemny" spółka z ogr. poręką w Lwowie, „Zakład gazu ziemnego w Borysławiu", „T-wo Gazolina w Tustanowicach", „Zakład gazu ziemnego w Kałuszu", „Metan", „Galicyjska Spółka Gazowa", „Związkowe Zakłady Gazu Ziemnego i Gazoliny".



KRONIKA KRAJOWA
PRZEMYSŁ

EWOLUCJA W PRZEMYŚLE POLSKIM.

Do wybuchu wszechświatowej wojny przemysł polski a raczej istniejący w Królestwie Polskiem stanowiły prawie wyłącznie wielkie fabryki i zakłady przemysłowe, w których liczba robotników zaczynała się dopiero od setek, fabryk i zakładów liczących po kilkudziesięciu robotników było bardzo niewiele i kategorja ta mniej poważne zajmowała stanowisko. Warsztaty przemysłowe, dawniej współzawodniczące z wielkim przemysłem, upadały jedne po drugich, jak się to naprzykład stało w Łodzi, Zduńskiej Woli i Zgierzu, gdzie zamknięto z musu prawie wszystkie warsztaty ręczne tkackie, które niegdyś stworzyły i postawiły na nogi łódzki okręg przemysłowy i jego specjalność tkactwo. W Warszawie pozostały tylko warsztaty rzemieślnicze, obróbka zaś ręczna metalu, zwłaszcza głośne niegdyś w Warszawie kotlarstwo upadło.

Dziś, gdy wielki przemysł w Polsce znajduje się w fazie upadku, wywołanego wojną i nie sposób jest przewidzieć jak długo stan ten potrwa, nadspodziewanie szybko rozrasta się drobny przemysł oparty na pracy ręcznej. Zwłaszcza obróbka metalów, przy trudnościach opałowych i transportowych rozwija się nader pomyślnie w warsztatach, liczących co najwyżej trzydziestu robotników. Fabryczki takie a właściwie warsztaty, obchodzące się przeważnie bez siły motorowej, powstają przeważnie na prowincji, gdzie korzystniejsze są warunki do wyżywienia się robotnika i rzemieślnika i gdzie nie jest tak dokuczliwe przesilenie mieszkaniowe, trapiące miasta. Warsztaty te są przeważnie ślusarskie, kowalskie, stolarskie, kołodziejskie, wyrabiające narzędzia pracy, maszyny rolnicze mniej skomplikowane, sprzęty domowe, wozy i t. d. a warsztatów tego typu tyle już powstało, iz trudno już jest o uzdolnionego robotnika, który wnet znajduje zajęcie.

Ewolucja ta w przemyśle naszego kraju wywołała tę różnicę, że gdy posiadaczami wielkich fabryk i zakładów przemysłowych rzadko byli polscy kapitaliści, a co najwyżej siły polskie były tylko firmowemi, wszystko bowiem spoczywało w rękach żydów i Niemców, nowe małe fabryczki i warsztaty, świetnie prosperujące, należą wyłącznie do Polaków, zarówno wykwalifikowanych inżynierów i techników, jakoteż do doświadczonych rzemieślników i dawnych majstrów fabrycznych, pracujących obecnie samodzielnie.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI PRZEMYSŁU KOSZYKARSKIEGO.

W Bydgoszczy odbył się zjazd przedstawicieli przemysłu koszykarskiego z całej Polski. Na zjeździe tym reprezentowane były między innemi: Syndykat Koszykarski w Krakowie, Towarzystwo „Planta“, Centrala Koszykarska w Poznaniu, Związek Producentów Wikliny w Małopolsce, Centrala Koszykarska w Bydgoszczy oraz mniejsi plantatorowie wikliny, przeważnie z Pomorza.

Uchwalono utworzenie izby wywozowej dla przemysłu koszykarskiego na b. dzielnicę pruską. Obszar plantacji wikliny w b. dzielnicy pruskiej wynosi 4,000 morgów wikliny kultywowanej i 6,000 morgów dzikiej W Bydgoszczy istnieje 5 fabryk wyrobów koszykarskich, które powstały już za czasów polskich i znajdują się w rękach polskich.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Przy udziale finansowym Banku Handlowego w Poznaniu powstało w Śremie nowe przedsiębiorstwo p. f. „Zegar“. Fabryka Zegarów i Przyborów Precyzyjnych, Towarzystwo Akcyjne. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 20,000,000 marek. Przedsiębiorstwo wyrabiać będzie zegary oraz wszelkie artykuły zegarmistrzowskie i inne przyrządy precyzyjne.

*

W Swarzędzu powstało nowe przedsiębiorstwo p. f. „Pierwsza Wielkopolska Mechaniczna Fabryka Wyrobów Sztancowanych w Swarzędzu inż. Józef Górski i S-ka“. Spółka z ograniczoną poręką. Przedsiębiorstwo wyrabiać będzie wszelkie wyroby sztancowane z blach metalowych, okucia do mebli, zamki, kłódki i t. p. artykuły.

We Lwówku powstało nowe towarzystwo akcyjne „Fabryka Maszyn i Odlewniarnia Lwówek, Tow. Akc.“. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 10,000,000 marek. Celem przedsiębiorstwa jest fabrykacja maszyn i odlewnia żelaza oraz handel temi fabrykatami.

*

Przy pomocy finansowej Banku Handlowego w Poznaniu powstało w Toruniu Pomorskie Laboratorjum Chemiczne „Salus“. Fabryka produkuje wszelkie wyroby chemiczno-farmaceutyczne jak Lysol, Creolina, Sapo viricis, Creta praecipet alba, Natr. chlorat. i t. p. W najbliższym czasie uruchomiony zostanie dział fabrykacji waseliny, tynktur i ekstraktów galenicowych, chloroformu i t. p. W celu dalszego rozszerzenia przedsiębiorstwa zamierzone jest utworzenie towarzystwa akcyjnego.

*

Przy udziale finansowym Banku Poznańskiego założono wytwórnię filmową p. n. „Aurorafilm“ Konstanty Wysocki Tow. Akc. w Poznaniu. Kapitał akcyjny Towarzystwa wynosi 10,000,000 marek, po rozstrzygnięciu zaś sprawy Górnego Śląska ma być podwyższony do 50,000,000 marek, gdyż towarzystwo zamierza pracować także na terenie Górnego Śląska.

*

Powstało w Poznaniu nowe przedsiębiorstwo reklamowe p. f. Pierwsza Polska Wytwórnia Reklamy Handlowo-Przemysłowej „Rozgłos“, Tow. Akc. Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi 2,000,000 marek. Celem przedsiębiorstwa jest projektowanie i wykonywanie plakatów reklamowych, opakowań, znaczków ochronnych, nalepek i t. p., projektowanie i wykonywanie rysunków dla ogłoszeń i klisz oraz wszelkiego rodzaju reklamy ruchomej, świetlnej, ulicznej i t. p.

ZE SPRAWOZDAŃ PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.

Wielkopolska Fabryka samochodów dawn. St. Brzeski, Tow. Akc. w Poznaniu wypłaca za rok ubie-

gły 25% dywidendy. Przy kapitale akcyjnym 2,000,000 osiągnięto marek 1,342,300 czystego zysku. W celu dalszego rozszerzenia przedsiębiorstwa postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny o 18,000,000 marek t. j. do 20,000,000 mk., przez wydanie 8,000 sztuk akcji tysiącmarkowych i 2,600 akcji pięćtysięcymarkowych na okaziciela. Całą emisję przejął Bank Związku Spółek Zarobkowych z obowiązkiem ofiarowania dotychasowym akcjonarjuszom na jedną starą akcję czterech nowych po kursie 130%.

*

Tramwaje Poznańskie Tow. Akc. w Poznaniu wypłaca za 1920 rok 10% dywidendy (w 1919 r. — 5%). Przy kapitale akcyjnym 3,600,000 marek osiągnięto 28.74 miljonów marek zysku.

*

Spółka Akcyjna „Tkanina“ w Poznaniu, posiadająca fabrykę w Łodzi, wykazała za rok ub. 8.657,748 marek czystego zysku, z którego fabryka w Łodzi dała przeszło 5 miljonów. reszta zaś zysku pochodzi ze sprzedaży wyrobów w Poznaniu. Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi 15,000,000 mk., z czego Łódź posiada 3,000,000 mk., Poznań zaś — 12,000,000 marek.

*

Towarzystwo akcyjne „Pneumatyk“ w Poznaniu, założone w końcu roku ubiegłego przy udziale finansowym Banku Związku Spółek Zarobkowych z kapitałem akcyjnym 15,000.000 marek, wydzierżawiło od władz wojskowych fabrykę wyrobów kauczukowych. Fabryka pracuje zarówno na potrzeby rządowe jak i prywatne i wyrabia opony oraz węże do samochodów, różne artykuły techniczne dla przemysłu, walce do maszyn do pisania, obcasy i podeszwy gumowe, obręcze gumowe do powozów i t. p. Kontrakt dzierżawy podpisano na 6 lat—w tym czasie towarzystwo zamierza pobudować własną fabrykę. Przedsiębiorstwo zatrudnia obecnie 50 robotników.

ZJAZD ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH.

Dnia 10 i 11 maja odbyło się w Poznaniu walne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich. Po ożywionej dyskusji zjazd przyjął szereg rezolucji, jako zasadniczych postulatów kupiectwa. A więc przedewszystkiem zjazd domaga się zniesienia wszelkich praw i przywilejów zarządów i instytucji państwowych, tamujących zdrowy rozwój gospodarstwa krajowego, jak Urzędu walki z lichwą, Urzędów rozdzielczych, Urzędów ziemniaczanych i zbożowych, a co zatem idzie, ostatecznej likwidacji gospodarki statystycznej i przejścia do systemu wolnego handlu. Następnie zjazd żąda zniesienia monopolów i sekwestrów i protestuje przeciwko jakiemukolwiek uprawianiu handlu przez urzędy państwowe, żąda zmiejszenia liczby urzędników i znacznego podwyższenia uposażenia tychże. Dalej zjazd wypowiedział się przeciwko popieraniu przez rząd kooperatyw, uważając, że ruch spółdzielczy niszczy drobne i średnie kupiectwo. W końcu zjazd potępia uprawianie handlu na rachunek własny przez polskie banki depozytowe.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji przyjęto nowy statut Związku, przyczem dotychczasową nazwę Związku zmieniono na „Związek Chrześcijańskich Towarzystw Kupieckich“.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Przy udziale finansowym Banku Handlowego w Poznaniu powstało nowe przedsiębiorstwo p. f. „Materjał Budowlany Tow. Akc. w Poznaniu“ z kapitałem zakładodym 5,000,000 marek. Towarzystwo ma na celu zakup i sprzedaż materjałów budowlanych.

*

Dla hodowli i handlu ziołami leczniczemi powstało w Grudziądzu przedsiębiorstwo handlowe p. f. Pomorskie Towarzystwo „Roślina“.

*

W Grudziądzu powstał „Pomorski Dom Importowy“, Spółka z ograniczoną poręką, z kapitałem zakładowym 1,500,000 mk. Celem przedsiębiorstwa jest hurtowy handel towarami kolonjalnemi i innemi artykułami spożywczemi.

W RĘCE POLSKIE.

Firma A. Moddelsee w Grudziądzu, trudniąca się handlem produktami naftowemi oraz fabrykacją olei mineralnych, tłuszczów i świec, przeszła w ręce polskie. Przedsiębiorstwo to posiada największe urządzenia basenowe na Pomorzu. Obecnie przedsiębiorstwo znacznie rozszerzono, otworzono nowe filje z własnemi bocznicami kolejowemi w Pucku, Wejherowie, Lidzbarku i Toruniu — Mokrem.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI ELEKTROWNI.

Dnia 27 i 28 maja odbył się w Poznaniu zjazd przedstawicieli Elektrowni, należących do Związku Elektrowni Polskich. W zjeździe tym brało udział kilkudziesięciu delegatów z różnych miast Polski. Wygłoszono szereg bardzo interesujących referatów, między innemi o zamierzonej elektryfikacji kolei na linjach Warszawa-Kraków, Kraków i Lwów — Warszawa. Następnie przyjęto wniosek dyrekcji tramwajów miejskich w Warszawie o utworzeniu przy Związku sekcji tramwajowej. W końcu załatwiono sprawy organizacyjne i wybrano nowy zarząd Związku, do którego weszli pp.: Sułowski, jako prezes, Geyczak, Ruszkiewicz, Korzeniewski, Hoffmann i Lechowski; do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Golc, Tyszewski i Próchnik.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Przy udziale finansowym Banku Przemysłowców w Poznaniu oraz Polskiego Banku Komisowego założono w Poznaniu nowe towarzystwo akcyjne p. f. Tow. Akc. „Bielizna“. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 15,000.000 mk. Akcje „Bielizny“ przejęły 2 wyżej wspomniane banki, rezerwując pewną ilość dla bławatników. Nowe przedsiębiorstwo wyrabiać będzie bieliznę sztywną i miękką, damską i męską.

*

W Rawiczu powstało nowe przedsiębiorstwo p. f. „Batory“, Fabryka Cygar, Tow. Akc. Celem przedsiębiorstwa jest fabrykacja cygar i wyrobów tytoniowych oraz handel niemi. Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi 3,000,000 mk. Przedsiębiorstwo to, finansowane przez Bank Centralny oraz Bank Zjednoczenia w Poznaniu, rozpoczęło już fabrykację.

*

Stowarzyszenie Mechaników polskich z Ameryki przy współudziale grona lekarzy i inżynierów założyło w Bydgoszczy fabrykę aparatów sanitarnych i wszelkich urządzeń hygienicznych p. f. Zakłady „Sanitarja“ w Bydgoszczy. Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa wynosi 20,000,000 mk.

Z DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.

Poznańska Spółka Drzewna, Tow. Akc. w Poznaniu osiągnęła za rok ubiegły 8,094,509 mk. czystego zysku przy kapitale akcyjnym 6,000,000 marek. Dywidendę wyznaczono

w wysokości 12%, pozatem wydzielono akcjonarjuszom 50% bonus.

Poznańska Spółka Drzewna powstała w 1919 r. przy udziale finansowym Banku Związku Spółek Zarobkowych z kapitałem zakładowym 3,000,000 mk., który w 1920 r. został podwyższony z początku do 6,000,000 mk., a następnie do 12,000,000 mk. Poznańska Spółka Drzewna ma na celu handel i przemysł drzewny, zatrudnia ona przeszło 100 robotników. Wobec coraz większego rozwoju przedsiębiorstwa postanowiono znowu podwyższyć kapitał zakładowy o 6,000,000 mk t. j. do 18,000,000 mk. przez wydanie 6,000 akcji tysiącmarkowych na okaziciela. Dawni akcjonarjusze mogą otrzymać 1 nową akcję jako bonus na 2 stare akcje.

*

„Tkanina" Tow. Akc. w Poznaniu wypłaca za rok ubiegły 25% dywidendy. Przy kapitale akcyjnym 15,000,000 mk., osiągnięto 8,657,748 mk. czystego zysku. Tow. Akc. Tkanina założone zostało w 1919 r. z kapitałem zakładowym 4,000,000 mk. Przedsiębiorstwo rozwijało się bardzo szybko; w r. ub. podwyższono kapitał akcyjny do 15,000,000 mk, a obecnie walne zebranie akcjonarjuszów postanowiło podwyższyć go do 46,000,000 mk.

*

Hurtownia Drogeryjna Tow. Akc. w Poznaniu wypłaca za rok ubiegły 28% dywidendy. W celu dalszego rozszerzania przedsiębiorstwa postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny o 15,000,000 mk. t. j. do 30,000,000 marek.

*

Drukarnia Mieszczańska, Tow. Akc. w Poznaniu wypłaca za rok ubiegły 15% dywidendy. Walne zebranie akcjonarjuszów uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny o 5,000,000 mk. t. j. do 6,500,000 mk.

*

Hurtownia Drzewa „Wisła" Tow. Akc. w Bydgoszczy wypłaca za rok ubiegły 25% dywidendy.



Z MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Biuro Prasowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu komunikuje:

Wskutek zawiadomienia konsula brytyjskiego w Warszawie, podaje się do wiadomości, iż przymus przekładania świadectw pochodzenia, przy wwozie towarów pochodzenia polskiego do Anglji został zniesiony z dniem 27/V 1921 roku.

*

Strajk, który wybuchł w przemyśle naftowym w końcu maja r. b., już się zakończył na zasadzie obustronnego porozumienia między pracownikami i przedsiębiorcami.

KRONIKA KRAJOWA HANDEL

UMOWA HANDLOWA Z RUMUNJĄ.

Umowa handlowa polsko-rumuńska jest już ukończona; obecnie czynione są tylko nieznaczne poprawki redakcyjne w tekście. Jest to pierwsza umowa polska, zawierana na zasadach ogólnych traktatu międzynarodowego i prócz taryfy konwencyjnej celnej, zawiera: sprawy celne, prawa obywateli i towarzystw handlowych, reglamentacje obrotu handlowego, ulgi celne, sprawy ajentów handlowych i taryf kolejowych, tranzyto, poczta i telegraf, żeglugę, spław, obrót graniczny i t. p.

Umowa zawarta będzie na jeden rok z prawem automatycznego przedłużenia w razie niewymówienia na trzy miesiące przed upływem terminu. Umowa ma być podpisana w czasie blizkim w Bukareszcie.

W SPRAWIE HANDLU Z ROSJĄ.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbywają się — konferencje pod przewodnictwem wiceministra Strasburgiera w sprawie przyszłej umowy handlowej z Rosją. Pierwsza taka konferencja odbyła się w połowie maja r. b. przy udziale przedstawicieli przemysłu, finansów i handlu, na której p. Strasburgier wygłosił przemówienie, w którym oświetlił sytuację naszego stosunku ekonomicznego do Rosji. Mianowicie, posiadamy doskonałe położenie geograficzne, dla handlu tranzytowego, posiadamy sól, której w Rosji brak, znamy doskonale rynki rosyjskie i mamy tam rozgałęzione stosunki handlowe, wreszcie, co najgłówniejsze, rozporządzamy dużym taborem szerokotorowym, co umożliwi nam „wjazd" do Centrum Rosji. Są to wszystko atuty, które ułatwia nam zawarcie umowy handlowej z Państwem Sowietów.

Obecnie, w dn. 3. b. m. odbyła się znowu w tej sprawie konferencja, na której zostały poruszone sprawy, związane z ujednostajnieniem rozporządzeń celnych, zarządzeń, regulujących obrót towarowy wewnątrz Państwa, i przepisów, obowiązujących na całem terytorjum Rzeczypospolitej. Wreszcie omówiona została sprawa handlu granicznego, który obecnie rozwija się—samorzutnie, na podstawie koncesji, udzielanych przez władze wojskowe.

Zgodzono się — że podstawą dla przyszłego handlu z Rosją winien być handel wolny.

IMPORT WIN.

Stowarzyszenie Kupców Polskich z okazji Ogólnego Zjazdu członków Stowarzyszń Kupieckich Wszystkich Ziem Polskich w Poznaniu, zainicjowało specjalne narady przedstawicieli działu handlu hurtowego winami wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej i przedstawiło Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu jako najważniejsze rezultaty narad, następujące postulaty polskiego handlu hurtowego winami do uwzględnienia; mianowicie:

1) Przy udzielaniu pozwoleń na import win, są faworyzowane specjalnie niektóre jednostki w Małopolsce, gdzie wskutek tego handel hurtowy winami przybrał charakter monopolistyczny, pozostałe natomiast dzielnice, a więc Wielkopolska, w szczególności zaś b. Kongresówka, pozwoleń na sprowadzenie win tak jakby nie otrzymały. W szczególności upośledzonym jest hurtowy handel indywidualny, prowadzony przez stare firmy hurtowe, prowadzące swoje przedsiębiorstwa nieraz przez szereg pokoleń, z licencji zaś przywozowych, jeśli one są udzielone, korzystają poszczególne parafje lub nawet (jak w Małopolsce), niektóre kooperatywy. Hurtowemu indywidualnemu handlowi winami grozi wobec tego w pomienionych dwuch dzielnicach t. j. w Wielkopolsce i b. Kongresówce, skazanie na bezczynność i związana z tem ruina i z uwagi na powyższe, Stowarzyszenie Kupców Polskich prosiło o wydanie licencji przywozowych z kontygentu 50 wagonów, wynikające z umowy handlowej z Węgrami, w porządku następującym:

a) dla hurtowników Małopolski 20 wagonów, b) dla hurtowników Wielkopolski i Pomorza 15 wagonów,

c) dla hurtowników b. Kongresówki, zorganizowanych w Sekcji Hurtowników win przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich 15 wagonów. Nadmienić należy, iż na rachunek Kontyngentu Węgierskiego otrzymały dotychczas pozwolenia importu jedynie tylko niektóre firmy Małopolskie, w ilości dwudziestu kilku wagonów.

2) Pozatem Stowarzyszenie Kupców Polskich zwróciło uwagę na okoliczność, iż na zasadzie umowy francusko-polskiej, przewidującej import win w sumie 10 miljonów franków, czynią co do oznaczonego kontygentu zgłoszenia nowopowstające w Polsce lub ad hoc mające się kresować firmy francuskie i wobec tego Stowarzyszenie Kupców Polskich prosiło o interwencję, aby w imporcie win z Francji mogły partycypować jedynie tylko osiadłe w kraju firmy polskie, uprawnione od szeregu lat do handlu hurtowego winami, tembardziej, iż firmy francuskie we Francji ciągną już przypadające im zyski z faktu eksportu win do Polski.

TRANZYT DO ROSJI SOWIECKIEJ.

Wydział Statystyczny Estońskiego Ministerjum Handlu i Przemysłu posiada następujące dane dotyczące tranzytu do Rosji sowieckiej w pierwszym kwartale b. r.: produkty spożywcze 23581 pud. (386,57 tonn), Nasiona 40049 pud. (656,8 tonn), Skóra i wyroby skórzane 37806 pud. (620,0 tonn), Wyroby drzewne 116 pud. (1,9 tonn), Papier i druk. 28589 pud. (468,0 tonn), Manufaktura i obuwie 172329 pud. 2826 tonn), Stal nieobrobiona 3793 pud. 62,2 tonn), Wyroby stalowe i instrumenty 54697 pud. 897,0 tonn), Wyroby żelazne 51228 pud. (840,1 tonn), Ołów i wyroby miedziane 38825 pud. (626,7 tonn), Maszyny i narzędzia roln. 215185 pud. (3528,0 tonn), Maszyny i środki transport. 88946 pud. (1458,7 tonn), Instrumenty, aparaty i przybory miernicze 12929 pud. (212,0 tonn), Szkło i kamień szlifierski 33495 pud. (57,3 tonn), Oleje i smary mineralne 57177 pud. (937,7 tonn), Inne oleje, tłuszcze i przetwory tłuszczowe 27772 pud. (454,6 tonn), Wyroby gumowe 4786 pud. (78,5 tonn), Produkty i przetwory chem. 29994 pud. (491,9 tonn), Różne towary 59497 pud. 975,5 tonn).

Z Rosji w pierwszym kwartale b. r. nic nie wywieziono.

*

„Nasz Sklep", Tow. Akc. w Warszawie, posiadający hurtowe składy papieru, materjałów piśmiennych i rysunkowych, otworzył oddział w Poznaniu.

WOLNY HANDEL ZIEMNIAKAMI.

Rozporządzeniem z dnia 22 maja r. b. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej zniosło wszelkie ograniczenia, stosowane dotychczas w obrocie ziemiopłodami z wyjątkiem przetworów ziemniaczanych. Na mocy tego rozporządzenia z dniem 28 maja r. b. przestają obowiązywać na obszarze b. dzielnicy pruskiej ceny maksymalne na ziemniaki, a wywóz ziemniaków z tej dzielnicy do innych dzielnic Polski nie podlega żadnym ograniczeniom. Wobec tego upadają także dawniejsze rozporządzenia, przyznające niektórym firmom prawo wyłącznej sprzedaży i wywozu ziemniaków poza granice b. dzielnicy pruskiej

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Sp. z ogr. odpow. z siedzibą w Toruniu zostało założone przez grono ziemian na wzór kooperatyw rolnych w b. Kongresówce. Nowa ta instytucja, która z czasem zamierza rozciągnąć swą działalność za pomocą oddziałów na całe Pomorze, ma na celu ułatwienie producentom rolnym nabywania wszelkich towarów potrzebnych do prowadzenia gospodarstw, jak również pośredniczenie przy sprzedaży produktów rolnych. W tym celu Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe nawiązało stosunki handlowe z Kooperacją Rolną w Warszawie, z polskiemi hutami żelaza, a nawet z Anglją, z której przy pośrednictwie rządu sprowadza maszyny rolnicze w handlu zamiennym. Przewodnią myślą założycieli jest popieranie rolnictwa na Pomorzu, by produkcję rolną doprowadzić śpiesznie do wysokości przedwojennej, jak również obniżenie kosztów produkcji przez to, że zyski z obrotów Stowarzyszenia płynąć będą do kieszeni rolnika. To zaś powinno spowodować obniżenie cen na produkty rolne, co wpłynie dodatnio na uzdrowienie stosunków w naszym kraju.

Z DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH.

Hurtownia Związkowa Tow. Akc. w Poznaniu wypłaca za rok ubiegły 20% dywidendy. Przy kapitale akcyjnym 6,000,000 mk. osiągnięto 1.100,089 mk. czystego zysku. Obroty towarzystwa wynosiły około 60,000,000 marek. W celu dalszego rozszerzenia przedsiębiorstwa postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny o 9,000,000 marek. t. j. do 15,000,000 mk.

*

Polsko-Baltyckie Towarz. Handl. i Transport., Sp. Akc. w Warszawie otworzyło oddział w Poznaniu.

*

Pomorski Dom Rolniczy, Sp. z ogr. poręką w Chojnicach otworzył filję w Czersku z kapitałem zakładowym 300,000 mk.

Z DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH.

Centrala Rolników Tow. Akc. w Poznaniu wypłaca za rok ubiegły 20% dywidendy. Towarzystwo to założone zostało w połowie 1919 r. jako centrala spółdzielni rolniczo-handlowych, istniejących w dzielnicy, pod nazwą „Rolnik" w liczbie z górą 80. Centrala Rolników dostarcza tym stowarzyszeniom narzędzi i maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i nasion oraz towarów codziennej potrzeby. Początkowy kapitał zakładowy Centrali Rolników wynosił 300,000 marek, z czasem podwyższono go do 2,000,000 mk. a w roku ubiegłym pracowano już przy kapitale zakładowym 5,000,000 mk. Dzięki szybkiemu obrotowi kapitału, Centrala wykazała przeszło miljard marek obrotu i osiągnęła 7,000,000 marek czystego zysku, z którego na rezerwy odpisano 3,600,000 marek.

Bilans tymczasowy za pierwsze 4 miesiące r. b. wykazuje znacznie większy obrót niż za cały rok ubiegły; wobec tego postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny do 20 miljonów marek. Dawni akcjonarjusze otrzymają na jedną starą akcję dwie nowe po kursie 165%; reszta akcji będzie sprzedana po kursie znacznie wyższym.

RÓŻNE.



USTĄPIENIE MINISTRA SKARBU.

W dn. 12 b. m. p. Steczkowski, minister Skarbu, zgłosił na ręce premjera Witosa dymisję, nie godząc się z fatalnym kierunkiem polityki skarbowej rządu i protestując przeciw niebywałej praktyce, gdy Rada Ministrów wbrew opinji i zgodzie ministra Skarbu wstawiła do preliminarza budżetowego 10 miljardów na Min. Rob. Publiczn. i inne pozycje. Wskutek tej dymisji znaleźliśmy się w bardzo groźnej sytuacji, gdyż wątpliwą rzeczą jest, czy znajdzie się ktośkolwiek, kto wziąłby w takich okolicznościach na siebie za Skarb i za walutę odpowiedzialność. Najwyższy czas, aby opinja społeczna wypowiedziała się w kierunku usystematyzowania naszych „przesileń rządowych", aby Polska nie była widownią pośmiewiska. Przemysł w pierwszej linji jest powodem do wypowiedzenia się w sprawach finansowych Państwa

ZAKAZ PRZYWOZU BYDŁA Z POLSKI DO WŁOCH.

Biuro Prasowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu komunikuje: Poselstwo Włoskie w Warszawie zawiadomiło rząd polski, że Włoska Generalna Dyrekcja Zdrowia Publicznego wzbroniła z powodu panującej w Polsce epidemji bydła przywozu z Polski do Włoch: bydła, jego produktów i odpadków, paszy i słomy, tudzież towarów opakowanych w słomę lub siano pochodzenia polskiego.

Wzbroniony jest również przewóz (transyt) przez Włochy bydła, pochodzącego z Polski lub przez Polskę przewiezionego.

*

Obrót w handlu granicznym polsko-rosyjskim w mies. kwietniu wynosił około 300 miljonów mk.

*

Mnożnik dla stawek celnych ma być podniesiony z 20 (obowiązuje dotąd) do 100.

W SPRAWIE PROJEKTU PRZENIESIENIA PAŃSTWOWEGO URZĘDU NAFTOWEGO.

Dnia 17 5 odbyły się narady nad projektem przeniesienia Urzędu Naftowego z Warszawy do Lwowa; w naradach wzieli udział przedstawiciele następujących przedsiębiorstw i zrzeszeń naftowych: Vacuum Oil Company. Ltd. Sp. Akc. w Czechowicach, Gal. Karpackie Akc. Tow. Naftowe w Glinku Marjampolskim, Gartenberg i Schreier w Jaśle, W Stawiarski i S-ka F-ka Nafty w Krośnie, Towarzystwo Naftowe „Limanowa" S-ka z ogr. odp. w Warszawie, "DROS" Drohobycka Rafinerja Olejów Skalnych Sp. z ogr. odp. w Drohobyczu, Gal. Akc. Tow. Naft. „Galicja" w Drohobyczu, „Trzebinia" S-ka z ogr. odp. dla przem. naft. w Trzebini, „Schodnica" Akc. Sp Naft. w Dziedzicach, Fanto S-ka Akc. we Lwowie, „Dąbrowa" S-ka z ogr. odp. w Jedliczach, S-ka Naftowa „Wiśniewski" w Drohobyczu, Br. Haber S-ka z ogr. odp. w Stanisławowie, Towarzystwo Akc. „Polska Nafta", Pierwsze Gal. Tow. Naft. dawniej S. Szczepanowski i S-ka w Peczeniżynie, Tow. Przem. Naft. B-cia NOBEL w Polsce, Tow. Rozdziału i Sprzedaży Nafty „Centronafta", Lenartowicz Rylscy i S-ka, Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych, Zjednoczenie Polskiego Przem Naft „Polnaftx" „Przemysł Naftowy" S-ka Akc w Warszawie, Tow. dla Przedsiębiorstw Górniczych „TEPEGE", Polskie Tow dla Handlu Prod. Naftowymi pod f-mą „ROPOL" S-ka Akc. w Warszawie.

Jednogłośnie uznano potrzebę jaknajwydatniejszego popierania rozwoju m. Lwowa i utworzenia tamże siedziby organów urzędowych drugiej instancji, jako to Starostwa Górniczego, Inspektoratu kopalń i rafinerji oraz uznano za możliwe, by Dyrekcja państwowych terenów naftowych i kopalń ewent; i Dyrekcji Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych urzędowała we Lwowie.

Natomiast w dyskusji jednomyślnie sprzeciwiono się temu, by Państwowy Urząd Naftowy, jako organ trzeciej instancji przeniósł się do Lwowa.

W dyskusji rozpatrywano ponadto cały szereg innych bardzo poważnych argumentów przeciw wyłomowi w organizacji państwa przez stworzenie Urzędu III instancji poza Warszawą i postanowiono jednogłośnie zwrócić się bezpośrednio do



Ministra przemysłu i handlu z wnioskiem, aby wszelkie agendy naftowe należące z natury rzeczy do zakresu działania III Instancji pozostały przy ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie, aby we Lwowie utworzono Starostwo Górnicze względnie, by wyłączono z agend Krakowskiego Starostwa górniczego sprawy naftowe, stworzono tamże Starostwo naftowe, aby Lwów był siedzibą Dyrekcji państwowych terenów i kopalń, a ewent. i Dyrekcji Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych. Obecni na posiedzeniu przedstawiciele przemysłu naftowego, reprezentujący prawie cały przemysł wyrazili swe zdziwienie, że ministerstwo Przemysłu i Handlu, w sprawie tak wielkiej dla przemysłu doniosłości nie zasięgnęło opinji przemysłu.

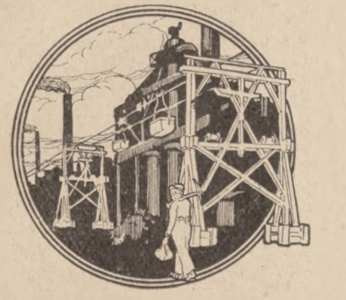
DELEGACJA RUMUŃSKA.

Bawiąca w Warszawie delegacja rumuńska, pertraktująca w sprawie umowy handlowej polsko-rosyjskiej, odbyła wycieczkę na Targ Poznański i do Gdańska. W powrotnej drodze delegacja zatrzymała się w Łodzi w celu zwiedzenia tamtejszych zakładów przemysłowych. Wraz z delegacją odbył podróż p. minister przemysłu i handlu, inż. Przanowski, w towarzystwie wiceministra H. Strasburgiera.

USTAWA O IZBACH RZEMIEŚLNICZYCH.

W min. Przem. i Han. została opracowana (na wzór francuskiej) ustawa o izbach rzemieślniczych. Projekt został przesłany zainteresowanym Ministerjom do uzgodnienia, poczem zostanie wniesiony na Radę Ministrów. Po uzyskaniu zaś akceptu Rady Ministrów projekt ustawy wejdzie pod obrady sejmu.

W projekcie są uwzględnione wszystkie nowoczesne wymogi życia rzemieślniczego i ogólno-przemysłowego.



ZABEZPIECZENIE OBIEGU BANKNOTÓW.

Rozpatrując bilans Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z 30 IV r. b., widzimy, iż do tego dnia wypuszczono przeszło 86 miljardów marek polskich, co równa się około 25 miljonów funtów szterlingów.

Na zabezpieczenie tej sumy Kasa posiadała:

	pg. kursu parytetowego Mk. niemiec.	Równowartość w Mk. polsk. około
Złota	13.368577.14	2677.000000.—
Srebra	39.450997.67	3945.000000.—
Banknot. zagr.	53.261961.66	
	jeżeli to były przeważnie dolary, to przedstawiały wartość . .	10652.000000.—
	Razem Mk. pol.	17274.000000.—

Posiadałaby więc Kasa pokrycie, przedstawiające wartość około 20% całej emitowanej kwoty, co wobec 33% zabezpieczenia w złocie w Anglji, byłoby dla Polski, jako państwa na dorobku, narazie wystarczające.

Z bilansu jednak można tylko w przybliżeniu obliczyć rownowartość kruszczów. Co zaś do wartości banknotów zagranicznych, to bilans nic nam nie mówi. Jeżeli to są ruble carskie, to ich wartość niewiele jest wyższa od parytetu.

Byłoby dla orjentowania się bardzo pożądane, aby P. K. K. P. podawała wartość zabezpieczenia w markach *polskich*, a nie *niemieckich* t. t. nie w parytecie, który w obecnych warunkach niewiele jest wart wobec przewartościowania pieniędzy zagranicznych; parytet marki niemieckiej wprowadza tylko w błąd ogół, który nie może się domyślić stosunku marki niemieckiej do obcych wartości, który zmienił się dziś zupełnie i nie wiadomo po co pokutuje jeszcze w kraju, gdzie jednostką monetarną jest marka *polska*, zupełnie niezależna od marki niemieckiej.

S. Cz.

RÓŻNE.

RUCH TOWARÓW NA KOLEI.

Ministerstwo Kolei Żelaznych podaje do wiadomości następujące dane o dokonanych przewozach na kolejach polskich w miesiącu kwietniu 1921 r. w zestawieniu z przewozami w poprzednim miesiącu marcu. Dane te wykazują średnie liczby wagonów za dzień kalendarzowy, a mianowicie:

	w kwietniu	w marcu
Ogółem przewieziono: a mianowicie:	8601	8033
A. Naładowanych na własnych stacjach	5998	5436
B. Przyjętych z zagranicy dla Polski . .	1228	1200
C. Tranzytowych przez Polskę:	1375	1397

Kategorja A. zawiera ładunki:

Wojskowe	998	1086
Kolejowe	568	437
Węgiel Dąbrowski	721	627
„ Krakowski	257	230
Drzewo opałowe .	289	353
„ kopalniane	84	65
Surowce hutnicze .	82	98
Wyroby przemysł. .	538	443
Ropa i przetwory naftowe w cystern.	153	80
Przetwory nafowe w wagonach: . . .	18	19
Sól kuchenna . .	53	63
Aprowizacja i rolnicze	947	776
Wywóz przez Gdańsk	52	49
Wywóz przez inne punkty graniczne .	221	257
Pozostałe wyżej nie wyszczególnione .	1027	850

Kategorja B. zawiera ładunki:

Węgiel z zagłębia Cieszyńskiego . .	63	95
Węgiel z zagłębia Górnego Śląska .	625	654
Przyw. przez Gdańsk	226	137
Przywóz przez inne punkty	314	314

*

Podobno ma być skasowany Wydział Lombardowy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

*

Anglja obniżyła cło przywozowe dla towarów niemieckich z 50—na 26%.



STATYSTYKA RUCHU NA SIECI KOLEJI PAŃSTWOWYCH.

Ministerstwo Koleji Żelaznych komunikuje następujące dane za kwartał IV-ty 1920 roku, dotyczące ruchu na sieci kolei państwowych z wyjątkiem okręgu Gdańskiego:

Ogólna długość eksploatacyjna linji kolejowych wynosiła 12.840 klm. po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu — 12 704 klm.

Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 4.898.359 poc.-klm., ruchu towarowego — 4. 942. 009 poc.-klm.

Przebieg wagonów osobowych wynosił 129.653.000 osio-klm., towarowych ładownych 271.655.768 osio-klm., towarowych próżnych — 126.029.667 klm.

Przebieg ciężaru pociągów (brutto) ruchu osobowego wynosił — 1 148.041.000 tonno-klm., ruchu towarowego—2 895.014.000 tonno-klm.

Załadowano na stacjach kolei polskich 455.028 wagonów.

Przyjęto od kolei zagranicznych 75 003 wagonów ładownych.

Dane powyższe nie obejmują dyrekcji Gdańskiej.

WIADOMOŚCI W KILKU WIERSZACH,

Komisja rewindykacyjna uzyskała od rządu niemieckiego 35.000 koni, tytułem zwrotu zarekwirowanych w Polsce czasu okupacji. W r. b. przybędzie transport pierwszy, złożony z 11.000 sztuk.

*

Rząd zwolnił od cła i pozwoleń eksponaty francuskie, mające być wystawione w Warszawie na wystawie medyczno-chirurgicznej w r. b.

*

Wskutek zabiegów Rządu Belgijskiego Komisja Międzyaljancka zniosła utrudnienia tranzytowe dla handlu Belgja — Polska.

*

Z dniem 1 lipca r. b. zaczną funkcjonować urzędy dla drobnego przemysłu i rzemiosł w Brodach (Małopolska), w Łucku i w Pińsku.

RÓŻNE.



Z RUCHU WSPÓŁDZIELCZEGO.

Ruch współdzielczy w b. dzielnicy pruskiej, ograniczający się w ostatnich latach rządów niemieckich przeważnie tylko do spółek pożyczkowo-oszczędnościowych (Banki Ludowe) i do tak zw. „Rolników", rozszerzył się w ostatnich dwóch latach, a więc już pod panowaniem polskiem, na dziedzinę współdzielczości spożywczej. Obecnie istnieje w dzielnicy przeszło 40 spółek spożywców, posiadających 210 własnych składów detalicznych i liczących przeszło 120,000 członków. Spółki te istnieją przeważnie pod firmą „Zgoda"; powstały równolegle także inne konsumy, przeważnie urzędników państwowych, różniące się od poprzednich tem, że członkowie ich należą do mniejwięcej ściśle określonego zawodu, podczas gdy spółki spożywców „Zgoda" przyjmują członków bez względu na ich zawód. W następstwie powstania tak wielu spółek spożywców kierownicy ich postanowili założyć własnę hurtownię pod postacią towarzystwa akcyjnego. Przedsiębiorstwo takie pod nazwą „Hurtownia Spółek Spożywców" powstało w Poznaniu. Celem jej jest hurtowny zakup towarów i sprzedaż tychże spółkom spożywców oraz zakładanie własnych wytworni. Kapitał zakładowy wynosi 10,000,000 mk., podzielonych na 10,000 akcji tysiącmarkowych na okaziciela. Akcje składają się z dwóch serji A. i B. Serja A obejmuje akcje uprzywilejowane w ogólnej liczbie 100 sztuk. Akcje serji A wydane zostały po kursie 120%, a akcja serji B po kursie 110%.

Hurtownia Spółek Spożywców rozpoczęła swą działalność handlową w listopadzie 1920 r. z następującemi oddziałami: towarów kolonialno-spożywczych, towarów włóknistych i manufaktury, obuwia, sprzętów domowych, wogóle artykułów pierwszej potrzeby. Hurtownia zaopatruje w towary nietylko spółki spożywców i konsumy, ale i poczęści kupiectwo indywidualne. Osiągnięte dotychczas obroty są bardzo poważne. Projektuje się podwyższenie kapitału akcyjnego o 25,000,000 mk.

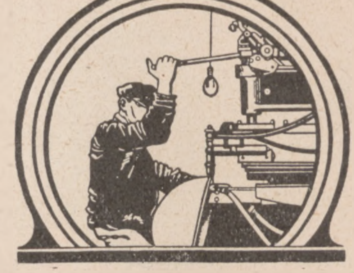
Wobec poważnego rozrostu przedsiębiorstwa zakupiono realność w Poznaniu, dokąd zostaną przeniesione wkrótce biura Hurtowni. W najbliższym czasie zostanie otworzony oddział Hurtowni w Grudziądzu, gdzie towarzystwo posiada własne przedstawicielstwo w Gdańsku.

URZĘDY CELNE W B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Ukazało się rozporządzenie ministerstwa Skarbu wydane w porozumieniu z ministrem b. dzielnicy pruskiej w przedmiocie tymczasowego ustroju władz i urzędów celnych na obsarze b. dzielnicy pruskiej. Według tego rozporządzenia aż do czasu ustawowego przeprowadzenia organizacji władz i urzędów celnych, jednolitej dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, pozostają w mocy na obszarze b. dzielnicy pruskiej, dotychczasowe przez b. władze zaborcze wydane przepisy w tym względzie, o ile nie zostały uchylone przepisami wydanemi przez władze polskie, bądź dla obszaru całego państwa, bądź też dla obszaru b. dzielnicy pruskiej. Dotychczasowy zakres działania i tok czynności dyrekcji ceł w Poznaniu i podległych jej urzędów celnych w zekresie spraw czysto celnych utrzymuje się w mocy ze zmianami wymienionemi w następnych punktach rozporządzenia.

Pod wyłączną kompetencję ministra Skarbu podpadają m. in.: 1) stawianie wniosków do ciał ustawodawczych na wydawanie nowych ustaw lub zmianę istniejących, 2) wydawanie lub zmiana rozporządzeń ogólnie obowiązujących, 3) interpretacja przepisów ustawowych i postanowień zawartych w rozporządzeniu, 4) zatwierdzanie budżetu i zarządzeń dyrekcji ceł w Poznaniu w sprawach organizacyjnych.

Do zakresu działania dyrekcji ceł w Poznaniu należy: 1) bezpośrednie zwierzchnictwo i nadzór nad urzędami celnemi i organami straży celnej w jej okręgu administracyjnym położonemi, 2) spełnianie czynności połączonych z wykonaniem budżetu państwowego, 3) spełnianie czynności poruczonych jej jako asygnującej władzy celnej drugiej instancji przez własne przepisy lub rozporządzenia Ministerjum Skarbu, 4) orzecznictwo pierwszej instancji w sprawach niezastrzeżonych Ministerjum Skarbu ani nie należących do zakresu działania urzędów celnych, zaś w drugiej instancji w sprawach wchodzących w zakres działania urzędów celnych, 5) składanie Ministerjum Skarbu wniosków w zakresie projektów ustaw i przepisów celnych oraz spraw organizacyjnych, 6) spełnianie czynności administracyjnych, związanych z ochroną granicy państwa, o ile nie są zastrzeżone przez Ministerjum Skarbu.

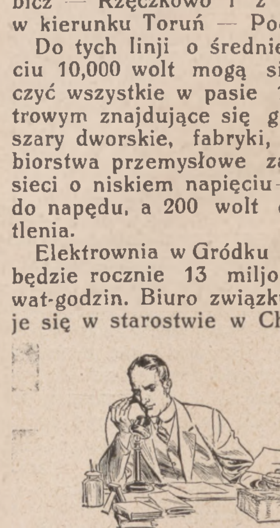


ELEKTRYFIKACJA POMORZA.

Trzy powiaty pomorskie: Chełmno, Świecie i Toruń utworzyły Związek Elektryfikacyjny. Prądu elektrycznego dostarczać będzie elektrownia pomorska w Gródku, która jest na ukończeniu i która oddawać będzie prąd taniej, niż inne elektrownie, gdyż wytwarzać go będzie siłą wodną. Związek elektryfikacyjny jeszcze w roku bieżącym rozpocznie budowę następujących sieci: w powiecie świeckim: linję od elektrowni w Gródku w kierunku Tuchola — Osie — Nowe — Świecie; w powiecie chełmińskim: ze stacji rozdzielczej w Chełmży — linję Chełmno — Lisewo — Unisław; w powiecie toruńskim: ze stacji rozdzielczej w Chełmży — linję Toruń — Lubicz — Ręczkowo i z Unisławia w kierunku Toruń — Podgórz.

Do tych linji o średniem napięciu 10,000 wolt mogą się przyłączyć wszystkie w pasie 10-kilometrowym znajdujące się gminy, obszary dworskie, fabryki, przedsiębiorstwa przemysłowe za pomocą sieci o niskiem napięciu — 300 wolt do napędu, a 200 wolt do oświetlenia.

Elektrownia w Gródku wytwarzać będzie rocznie 13 miljonów kilowat-godzin. Biuro związku znajduje się w starostwie w Chełmnie.



KRONIKA AKCYJNA



SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE.

1. *Sp. Akc. p. f. Towarzystwo wyrobów Trykotowych i Dzianych Jakób Hirszberg i Wilczyński w Łodzi sp. akc.* W celu nabycia i prowadzenia fabryki wyrobów trykotowych dzianych i tkanych. Kapitał zakładowy 30 miljonów mk. Założyciele: Ernestyna Hirszbergowa, Salomea Ludwikowa Wilczyńska, inż. Emil Hirszberg, Dr. Leon Hirszberg, Stefanja Hirszbergowa, Dr. Stefan Samuel Hersztein, Róża z Hirszbergów Hersztajnowa, Paulina z Wilczyńskich Bekermanowa, Witold Janusz Bekerman.

2. *Sp. Aka. p. f. Emil Kuźnicki fabryka tektury dachowej, produktów chemicznych i asfaltu w Oświęcimiu.* W celu prowadzenia fabryki tektury dachowej. Kapitał akcyjny 12,000,000 mk. Założyciele: Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, Emil Kuźnicki i S-ka.

3. *Sp. Akc. p. f. Międzynarodowe Towarzystwo Transportów i Żeglugi sp. akc.* Celem utworzenia przedsiębiorstwa transportowego i ekspedycyjnego. Kapitał zakładowy: 20 miljonów mk. Założyciele: Maksymiljan Jezierski ul. Próżna 12, Wolf Arensohn, Stanisław Hasfeld, Zygmunt Teeman.

4. *Sp. Akc. p. f. Sp. akc. Handlu Narzędziami Rolniczemi Traktor.* W celu handlu narzędziami rolniczemi. Kapitał zakładowy 6 miljonów mk. Założyciele: Polski Fiat sp. akc. Samochodów. Kazimierz Brecławski, Janusz Machnicki, ul. Flory 5.

5. *Sp. Akc. p. f. Warszawska Huta Szklana sp. akc.* W celu prowadzenia huty szklanej, oraz handlu wyrobami szklanymi. Kapitał zakładowy 15 miljonów mk. Założyciele: Stanisław Michałowski, Krakowskie-Przedm. 65, Kazimierz Woyczyński, Henryk Sypniewski, Zygmunt Drejszer.

Centralne biuro informacyjne.

Sprawa zbliżenia ze sobą przedstawicieli świata przemysłowego i świata handlowego wszystkich dzielnic państwa polskiego, która będzie niewątpliwie jednym z cenniejszych wyników Targu Poznańskiego, nie powinna uledz zaniedbaniu i po ukończeniu Targu.

Przeciwnie: dorywczo dokonane ułatwienie stosunków handlowych przez jednorazowy zjazd, powinno znaleźć swe uzupełnienie w stworzeniu stałego organu, któryby służył sprawie zbliżenia handlowego firm, rozrzuconych po całem obszernem terytorjum Rzeczypospolitej. Za taki organ mogłoby służyć Centralne Biuro Informacyjne, którego zadaniem byłoby posiadanie i udzielanie wiadomości o wszystkich towarach, które mogą być przedmiotem obrotu handlowego.

Sprawa informacji handlowych powinna wyjść ze stanu niemowlęctwa, w jakim się obecnie znajduje i zająć należne jej miejsce. Pierwotny, czysto prowincjonalny sposób otrzymywania potrzebnych informacji od osobistych znajomych, lub za pośrednictwem drogo płatnych ajentów-pośredników musi ustąpić miejsca informacji źródłowej, niezawodnej i rzeczowej. Informacje takie może dać tylko wielkie, specjalnie w tym celu założone biuro informacyjne.

Za pośrednictwem takiego biura każdy poszczególny producent lub nabywca może wejść w styczność z firmami całego państwa, a nawet firmami zagranicznemi. Biuro takie byłoby jakby ekspozyturą olbrzymiego domu towarowego, którym jest kraj cały, jakby katalogiem towarów zaofiarowanych i zapotrzebowanych w każdym momencie przez cały przemysł i handel polski.

Służąc celom handlu, Centralne Biuro Informacyjne powinno być nie wydziałem jakiegoś stowarzyszenia lub związku o celach ogólnohandlowych, lecz stanowić odrębną instytucję, firmę, pracującą dla zysku; jej współwłaścicielami byliby przemysłowcy i kupcy, którym na dobrem funkcjonowaniu biura informacyjnego zależy, jednakże, nie jako reprezentanci zrzeszeń przemysłowych lub handlowych, lecz jako spólnicy lub akcjonarjusze.

W ten sposób Centralne Biuro Informacyjne uchroniłoby się od narowów biurokratycznych, w jakie tak łatwo wpadają wszelkie instytucje, nieoparte na podstawach czysto handlowych.

Interes spółwłaścicieli, którzy jednocześnie są klijentami biura, byłby rękojmią sprawności jego funkcjonowania i solidności informacji.

Biuro takie mogłoby być założone również na podstawach kooperatywy. Działalność biura powinna rozciągać się na cały kraj.

Inż. Ignacy Gliksman.

KRONIKA AKCYJNA



SPÓŁKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

1. *Sp. Akc. p. f. sp. akc. Bławat.* W celu prowadzenia handlu towarami włóknistemi i galanteryjnemi, powiększono kapitał zakładowy o mk. 10,368,000 drogą emisji 48,000 sztuk nowych akcji, wartości nominalnej 216 mk. za każdą akcję.

2. *Sp. Akc. p. f. Sp. Akc. Zakładów Graficznych Drukarnia Polska.* W celu prowadzenia zakładów graficznych, powiększono kapitał zakładowy o mk. 15,000,000 drogą II emisji 3,000 sztuk nowych akcji po 5,000 każda.

3. *Sp. Akc. p. f. Tow. Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie* ma na celu prowadzenie oraz dalszy rozwój zakładów metalowych znajdujących się w Warszawie p f. B. Hantke i będących ongi własn. warsz. kupca I-ej gildyi Bernarda syna Adolfa Hantke, powiększono kapitał zakładowy o mk. 39,200,000 drogą przewalutowania książkowej wartości majątku spółki.

4. *Sp. Akc. p. f. „Jarmark Warszawski“.* celem współdziałania przy rozwoju krajowego przemysłu, handlu, rzemiosł i rolnictwa w drodze wyjednania od gminy st. m. Warszawy koncesji na urządzenie jarmarków, powiększono kapitał zakładowy o mk. 45,000,000 drogą 3-ej emisji 90,000 sztuk nowych akcji po mk. 500 każda.

5. *Sp. Akc. p. f. Sp. Akc. Domu Handlow. Towarowo Konfekcyjnego Bracia Jabłkowscy.* W celu utrzymania i rozwoju działaln. istn. w Warszawie handlu towarami bławatnymi i konfekcją, powiększono kapitał zakładowy o mk. 65,000,000 drogą emisji 130,000 sztuk nowych akcji VI emisji po mk. 500 każda.

6. *Sp. Akc. p. f. Sp. Akc. Zakładów Przemysłowych „Kadzielnica“.* W celu prowadzenia zakładów przemysłu mineralno-budowlanego, powiększono kapitał zakładowy o mk. 7,500,000 drogą emisji 7,500 sztuk nowych akcji po mk. 1,000 każda

7. *Sp. Akc. p. f. Fabryka wyrobów Stalowych ostrych Z. Kobylański i S-ka* celem przejęcia dalszego prowadzenia i rozwoju fabryki wyrobów stalowych ostrych, powiększono kapitał zakładowy o mk. 10,000,000 drogą emisji 20,000 akcji na okaziciela opiewających wartości nominalnej po 500 mk. każda.

8. *Sp. Akc. p. f. „Konopie“ Fabryka wyrobów Tkackich i Powroźniczych Sp. Akc.* Celem nabycia przedsiębiorstwa Spółki p. f. „Konopie“, powiększono kapitał zakładowy o 50 miljonów mk. drogą emisji 50,000 akcji na okaziciela opiewacących, wartości nominalnej po 1,000 mk. każda.

9. *Sp. Akc. p. f. Polskie Zakłady Chemiczne „Nitrat“ Sp. Akc.* W celu wyrobu produktów chemicznych, powiększono kapitał zakładowy o 200 miljonów mk. drogą emisji 400,000 akcji wartości nominalnej po 500 mk. każda.

10. *Sp. Akc. p. f. Przemysł i Eksport Leśny Sp. Akc.* W celu nabycia i dalszego prowadzenia spółki firmy Komandytowej Sima i S-ka, powiększono kapitał zakładowy o mk. 30,000,000 drogą emisji 30,000 sztuk nowych akcji II emisji po mk. 1,000 każda.

11. *Sp. Akc. p. f. Rakszawa Akc. Tow. dla wyrobów sukienniczych.* Cel Akc. Tow. dla wyrobów tkackich i sukienniczych we Lwowie, powiększono kapitał zakładowy o mk. 4,900,000 drogą emisji 35,000 sztuk pełnowpłaconych akcji wartości nominalnej po 140 mk. każda.

12. *Sp. Akc. p. f. Tow. Handlowo Przemysłowe „Rozwój Polski“.* W celu udostępnienia polskim firmom oraz zrzeszeniom kupców i przemysłowców polskich oraz wszelkim polskim organizacjom otrzymywania towaru z pierwszych i najlepszych źródeł krajowych i zagranicznych, powiększono kapitał zakładowy o mk. 20 miljonów drogą emisji 40,000 sztuk nowych akcji po mk. 500 nominalnej wartości każda.

13. *Sp. Akc. p. f. „Tebate“ Tow. dla Handlu Przemysłu i Rolnictwa.* W celu przejęcia od dotychczasow. właścicieli i rozszerzenia działalności różnych przedsiębiorstw, powiększono kapitał zakładowy o 30 miljonów mk. drogą emisji 30,000 akcji na okaziciela opiewających, wartości nominalnej po 1,000 mk. każda.

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE POŁOŻENIE RYNKU AUSTRJACKIEGO I KONKURENCJA NIEMIECKA.

Zgodnie ze sprawozdaniem radcy handlowego za maj w Wiedniu, na rynku austrjackim nastrój niespokojny i niepewny w działach przemysłu i na poszczególnych rynkach wzmógł się w ostatnich tygodniach. Przyczyna leży w ogólnej stagnacji większych obszarów gospodarczych, grożącej zalaniem rynku austrjackiego tanim towarem jako też w obawie przed możliwemi skutkami, skądinąd pożądanej sanacji waluty austrjackiej, na niskim kursie której oparta jest przeważnie siła eksportowa Austrji. Przytem konkurencja niemiecka na poszczególnych rynkach coraz dotkliwiej odczuwać się daje.

Na rynku żelaznym konkurencję tę przedstawiono obszerniej w sprawozdaniach poprzednich; doszło ostatnio do tego stopnia, że zagrożone „Alpiny“ wniosły do rządu petycję o nałożenie ochronnego cła na żelazo. Masowa podaż niemieckiego żelaza sztabowego i blachy szacowana jest tu na 1200—1500 wagonów miesięcznie, przytem ceny o 10—15% tańsze niż towar krajowy. Za kilogram żelaza niemieckiego płaci się 26 koron, żelaza zaś krajowego 31—50 koron.

Przemysł papierniczy poczyna odczuwać również w ostatnich czasach konkurencję niemiecką. Niemcy towarem tańszym zdobywają rynek. Mimo wysokiego cła nałożonego na papier, widoczny jest wzrost dowozu z Niemiec. Austrjackie wydawnictwa poczynają drukować w Niemczech. Jeszcze niedawno temu było odwrotnie. W eksporcie papiernictwa austrjackiego nastąpił zastój. Włochy anulują dawne zamówienia, mając obecnie masy drzewnej i celulozy poddostatkiem. Ze względu na trudności transportowe i ogólny kryzys — widoki eksportu papieru na wschód i do krajów bałkańskich przedstawiają się niekorzystnie. Wiedeński związek fabryk papieru wezwał tutejszych producentów — ze względu na utrudniony zbyt — do przedłużenia terminu dostaw. I to charakteryzuje najlepiej zmianę konjunktury w papiernictwie austrjackiem. Przedtem musiały fabryki zastrzec sobie dłuższe terminy dostawy, nie mogąc z powodu braku węgla iść w parze z ilością i wielkością zamówień. Obecnie jest węgla nieco więcej, ale zamówień tak mało, że trzeba terminy sztucznie przedłużać dla uniknięcia stagnacji w ruchu fabrycznym. O redukcji cen niema mowy z powodu wielkich kosztów produkcji, wysokich płac roboczych i coraz droższych w cenie surowców. Tu i owdzie widzi się zniżone ceny, są to jednak zapasy kupców pośredników, chcących się pozbyć towaru.

W przemyśle włóknistym rozwija się podaż potaniałego towaru z zachodu. Ceny en gros zostały tu nieco zredukowane, częściowo do 20%. Ze względu na trudności zbytu na wschód — towar tranzytowy grzeźnie w Wiedniu, przepełniając składy. W kupnie widoczna jest rezerwa w oczekiwaniu niższych cen.

Przemysł automobilowy.—W przemyśle automobilowym stagnacje i kryzys eksportowy wynikły na tle obecnej polityki ochronnnej państw zamykających się przed importem towarów luksusowych. Większość rynków zbytu dla automobilów austrjackich zamknięta. Francja pobiera cło 180%-we, Anglja 35%-we. Cena automobilów średniej marki wynosi 600 tysięcy do 1 miljona koron austrjackich Przed 2-ma miesiącami 1 miljon — 1,50.000 koron. (Przed wojną 10 — 20 tysięcy).

Przemysł meblowy. W austrjackim przemyśle meblowym i mebli giętych nastąpił kryzys, wynikły podobnie jak w przemyśle automobilowym na tle zwalczania zagranicą t. zw. importu luksusowego.

KRYZYS W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM W BELGJI.

Ceny towarów włókienniczych w Belgji wciąż spadają, tymczasem koszty produkcji nie zmniejszają się. Robocizna trzyma się na wysokim poziomie. Wprawdzie surowiec w Ameryce staniał, lecz wobec deprecjacji franka belgijskiego — na rynku belgijskim kalkuluje się drogo. Fabrykanci zawieszają produkcję, i bezrobocie zatacza coraz szersze kręgi. W fabrykach leżą nagromadzone zapasy, których niema dokąd eksportować. Zachód sam cierpi z powodu nadprodukcji, zaś wygłodzona Rosja niema czem płacić. Pozostają więc państwa Bałkańskie wraz z Rumunją. Co do Rumunji istnieje następujący projekt na r. 1921: Belgja dostarczy jej towarów włókienniczych za 50 miljonów franków po cenie kosztów produkcji wszechświatowej w chwili zawarcia umowy + 10%. Wzamian otrzyma od Rumunji zboże i kukurydzę po cenie bieżącej w chwili dostarczenia z doliczeniem 4%. — Umowa ta byłaby bardzo korzystna i dla nas; wobec kryzysu, jaki już odczuwa nasz przemysł włókienniczy i wobec przesycenia rynków wewnętrznych, należałoby również skierować nadmiar naszej produkcji w tę stronę z zastrzeżeniem korzystnych warunków wymiany, — zwłaszcza wobec blizkiego przyjazdu do Warszawy delegatów rumuńskich w celu zawarcia umowy handlowej.

KRONIKA GIEŁDOWA

W okresie sprawozdawczym (od 1 maja r. b.) giełda warszawska przeżywała ciężki okres systematycznej nieubłaganej zwyżki wszystkich dewiz.

Już w pierwszych dniach maja utrwaliła się tendencja mocna dla dewiz, lecz początkowo kursa podążały ku zwyżce acz systematycznie, lecz łagodnie. W końcu jednakże maja i w pierwszych dniach czerwca ruch przybrał gwałtowne tempo i kursa w zawrotnej szybkości dosięgły niebywałych granic. Były chwile, że zdawało się, iż giełda opanuje położenie, lecz były to chwile krótkotrwałe i tendencja mocna utrzymała się do końca. Zbytecznem byłoby dodawać, jak fatalnie odbija się ten stan rzeczy na naszych stosunkach gospodarczych. Trudną również jest rzeczą stawiać w tym względzie jakieś horoskopy na najbliższą przyszłość. Zaznaczyć jednak wypada, że oprócz przyczyn ogólnych natury gospodarczej, oprócz momentu spekulacji, która niewątpliwie niemałą rolę odgrywa w spychaniu marki polskiej do wielkości nieskończenie małej, bardzo znaczną rolę odgrywały również konjunktury polityczne. Że zaś te ostatnie w okresie sprawozdawczym były wyjątkowo niepomyślne dla Polski — to jest aż nadto jasne.

Poniższe zestawienie kursów ważniejszych dewiz uwidocznia katastrofalny spadek marki polskiej,

	1/V	13/VI
Dolary Stan. Zjedn.	832	1.270
Franki franc.	65	100
Funty szterl.	3.400	4.750
Marki niem.	13.12½	18.45
Korony austr.	1.29	2.00

Na rynku papierów dywidendowych naogół panował ruch dość ożywiony, chwilami jednak przychodziła dość silna represja, kiedy zupełnie zaniedbywano te walory. Jako charakterystyczne zjawisko należy podkreślić, że o ile do niedawna jeszcze rozwój kursów papierów dywidendowych szedł równolegle do rozwoju kursów dewizowych, o tyle od pewnego czasu ta równoległość została naruszona. Zjawisko to daje się wytłomaczyć tem, że obecnie, gdy uwaga giełdy pochłonięta jest obrotami dewizowemi, papiery dywidendowe są w zaniedbaniu i odwrotnie, z chwilą większego zainteresowania się akcjami, sfery giełdowe odwracają się od dewiz, załatwiając tylko rzeczy najpilniejsze. Ztąd widzimy często przy dużym wzroście kursu dewiz dość znaczny spadek kursów akcji — i odwrotnie.

Zestawiając początkowe kursa z końcowemi widzimy naogół znaczną poprawę kursową dla większości papierów. Bank Handlowy w Warszawie I — VIII em. 1450 — 1625, IX em. 1425 — 1525, X em. 1400 — 1525, B. Dyskontowy Warsz. I — IV em. 2000 — 2200. Bank Kredytowy I — IV em. 2600; I — V em. 2200 (po emisji) B. Zachodni V em. 1225 — 1425. Warsz. Tow. fabryk cukru 8100 — 9675. Przemysł drzewny 1750 — 1850 — 1650. Warsz. Tow. Kopalń węgla 8900 — 9600. Lilpop, Rau 2600 — 3100. Ostrowiec 7100 — 7700 — 7600. K. Rudzki i S-ka 19300 — 20600. Starachowice 6400 — 7000. Zawiercie 26800 — 32300. Żyrardów 32000 — 36000. Ł. J. Borkowski I — V em. 2500 — 1400 (po emisji) I — VI em. 1400 — 1525. Br. Jabłkowscy 2150 — 2000. Tow. Handl. i Żeglugi I — III em. 2100 — 2675. IV em. 2030 — 2650. Polska Nafta 1300 — 1825.

W dziedzinie papierów publicznych ruch był niewielki, jedynie listy zastawne ziemskie chwilami budziły większe zainteresowanie przy wzmocnionych kursach 4½% listy zast. Tow. Kred. Ziemsk. 242 — 260; listy markowe bez ruchu. 5% listy zast. m. Warszawy 339—333. 6% obligacje m. Warszawy 1915 i 1916 r. (rublowe 237 — 233 — 240 takież obligacje 1917 r. (markowe) 110 — 112.



Z GIEŁDY POZNAŃSKIEJ.

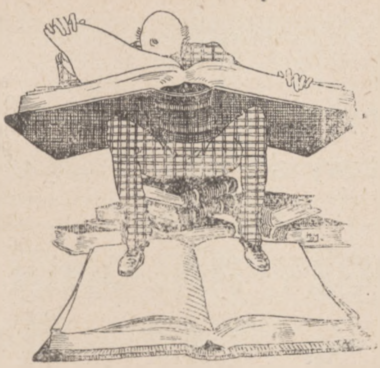
Komitet Giełdowy dopuścił do obrotów na gieldzie poznańskiej akcje następujących przedsiębiorstw:

1) Akcje XI-ej emisji Banku Związku Spółek Zarobkowych na sumę 140,000,000 marek. Całkowity kapitał akcyjny tego banku wynosi 200,000,000 marek. Z ogłoszonego prospektu widać, że Bank Związku Spółek Zarobkowych posiada cały szereg nieruchomości w Poznaniu, Główni, Toruniu, Grudziądzu, Warszawie, Piotrkowie, Kielcach, i w Gdańsku. Ogólna wartość bilansowa tych wszystkich nieruchomości wynosi 52,866,380,96 mk., a obciążenie hipoteczne—3,692,300 marek. Akcje Banku Związku Spółek Zarobkowych są notowane na giełdach warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej.

2) Akcje VII i VIII emisji Banku Handlowego w Poznaniu nominalnej wartości 130,000,000 marek. Całkowity kapitał akcyjny tego Banku wynosi 150,000,000 mk.

3) Akcje V i VI emisji Tow. Akc. Fabryki Papierosów „Patria "Ganowicz i Wlokliński w Poznaniu nominalnej wartości 75,000,000 mk. Całkowity kapitał akcyjny tego przedsiębiorstwa wynosi 90,000,000 marek.

4) Akcje I i II emisji Hurtowni Związkowej Tow. Akc. w Poznaniu, nominalnej wartości 15,000,000 mk. Hurtownia Związkowa założona została 1 stycznia 1920 r. i zajmuje się hurtownym handlem kolonialnym, przyjmuje udział w przedsiębiorstwach fabrycznych, zakłada pokrewne przedsiębiorstwa handlowe i produkcyjne.



Przegląd Prasy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY w № 10 w art. p. t. *„Przesilenie na tle inflacji“* wskazuje na niebezpieczeństwo nadmiernej emisji w związku z kryzysem gospodarczym.

Spadek marki doprowadził do tego, że

> w ciągu całego roku ubiegłego i w początkach bieżącego drożyzna wzrastała w zawrotnem tempie.

Dopiero od marca r. b.

> pęd zwyżkowy cen uległ znacznemu zwolnieniu a nawet został powstrzymany.

Jeżeli chodzi o artykuły spożywcze, tendencja zniżkowa jest objawem dodatnim. Inaczej rzecz się ma z artykułami przemysłowemi, gdzie ogólna zniżka cen może mieć dla kraju skutki fatalne.

Przyczyny, które wywołały u nas przesilenie, są te same, co zagranicą, mianowicie:

> strajk kupujących, spowodowany nie przesyceniem konsumentów, lecz koniecznością ograniczenia się do potrzeb najniezbędniejszych.

Jednocześnie z procesem zanikania siły nabywczej rynku wewnętrznego, dokonał się inny:

> zagranica, która nie może zbyć swych nagromadzonych zapasów, usiłuje sprzedać nam swe towary, choćby poniżej kosztów własnych.

W ten sposób

> towary te są ofiarowywane na naszym rynku po cenach niższych od tych, których wymaga przemysł krajowy.

Zjawisko to zagraża podstawom bytu państwowego, gdyż

> wszelki zastój w produkcji przemysłowej pociąga za sobą straty dla przemysłu, skarbu i klasy robotniczej, która — pozbawiona pracy — staje się źródłem fermentów społecznych.

Ponieważ jednocześnie inflacja nie zwolniła tempa, więc

> choć podłoże przesilenia w Polsce jest to samo, jakie było zagranicą, przebieg jego może i musi być zgoła odmiennym.

O sanacji stosunków gospodarczych mowy być nie może, dopóki proces inflacji nie zostanie wstrzymany. Jeśli tego nie uczynimy

> doprowadzi to do takich stosunków, jakie panują już w Rosji Sowieckiej.

TYGODNIK HANDLOWY w № 18/19 w art. p. t. *„Walka z drożyzną“* omawia zjazd,



który odbył się pod tym właśnie hasłem. Zjazd był surową krytyką polityki statystycznej rządu, która

stała się dojną krową dla urzędników, ich protegowanych, oraz licznej rzeszy faktycznych spekulantów

i przeciwdziała uruchomieniu przemysłu.

Zła polityka gospodarcza — szczególniej skarbowa — rządu wywołuje drożyznę przez

zmniejszenie czasu pracy,
ograniczenie inicjatywy prywatnej,
spadek waluty.

Oprócz polityki rządu

główną przyczyną drożyzny jest śrubowanie przez chłopstwo cen zboża i artykułów żywnościowych

oraz

silnie rozwinięte kolekcjonerstwo rzadkich walut, np. dolarów, przez sfery miejskie.

Zjazd uważa, że opanować dalsze wzmaganie się drożyzny można przez

zabezpieczenie całkowitej swobody pracy, zaniechanie zamachów na własność prywatną, usunięcie więzów biurokratycznych, zwłaszcza zniesienie sekwestrów, monopolów i t. d. doprowadzenie do równowagi budżetu.

PRZEMYSŁ i HANDEL w № 13, w art. p. t. *„Stosunki ekonomiczne z Rosją“* zwraca uwagę na szczególne trudności, jakie nastręcza nawiązanie stosunków ekonomicznych z Rosją nawet po zawarciu pokoju.

Pierwszym okresem naszych stosunków z Rosją będzie

likwidacja stanu wojny, która urzeczywistnić musi klauzule traktatu, odnoszące się do restytucji strat polskich na terenie państwa rosyjskiego.

O wiele trudniejszą rzeczą będzie wejście w okres drugi, mianowicie: nawiązanie stosunków handlowych. Wprawdzie obie strony wykazały dużo chęci w tym kierunku; i nic dziwnego, gdyż

Rosja potrzebuje w dużej ilości środków produkcji, towarów włókienniczych i gotowego odzienia

A nawet przy stosunkach handlowych z Niemcami

Polska jest nieodzowna Bolszewji, jako teren tranzytowy.

Z drugiej strony i Polska jest dwojako zainteresowana w stosunkach ekonomicznych z Rosją:

przemysł nasz może eksportować na rynek rosyjski maszyny, towary włókiennicze i konfekcje; prócz tego państwo może osiągnąć duże korzyści z tranzyta.

Jednak ustrój sowiecki jest przeszkodą do szybkiego spisania umowy handlowej z Rosją i

rozwinięcie stosunków handlowych między dwoma krajami zależne będzie od stosunku Sowietów do wolnego handlu.

Są jeszcze dwie przeszkody, mianowicie:

Środki płatnicze w Rosji są skąpe. Złota nie wystarczy na dalszą metę, surowców brak zupełnie. Pozostają koncesje, lecz Polska nie pójdzie skwapliwie tą drogą.

NARÓD w № 136 w artykule p. t. *„Pogotowie naukowe w obronie naszej gospodarczości“* zaznacza, iż dwie klęski gnębią nasze życie gospodarcze — dyletantyzm i egoizm klasowy.

Dyletantyzm, który rozpanoszył się we wszystkich ważnych domenach naszego życia gospodarczego, prowadzi do tego, że

> w zarządzeniach piętrzą się sprzeczności. Nieumiejętny biurokratyzm hamuje swobodę inicjatywy prywatnej, nad legalnością panoszy się swawola i wyzysk spekulacyjny.

Jeszcze gorsze skutki ma egoizm różnych warstw:

> z których każda występuje z uroszczeniami w obronie własnych korzyści, nie oglądając się na interes ogólno-państwowy.

Ilekroć rząd usiłuje wesprzeć wreszcie budowę gospodarczą odpowiedniemi reformami, tylekroć

> każda koterja kupców, rolników, finansistów, przemysłowców składa na szalę swoje interesy samolubne i probuje wywrzeć presję na stosunki.

Jako reakcja przeciwko tym schaotyzowanym stosunkom wystąpiły towarzystwa naukowo-ekonomiczne z planem wytworzenia pogotowia, któreby stale służyło Rządowi i Sejmowi swą pomocą naukową w sprawach gospodarczych. Orzeczenia te zawierałyby gwarancje bezstronności i bezinteresowności naukowej, gdyż

> płynęłyby nie z kół rządzących się swym jednostronnym interesem zarobkowym, lecz z zespołu specjalistów, orjentujących się w każdej sprawie podług zasad naukowych.

Autor wyraża nadzieję, iż poza korzyścią czysto gospodarczą, akcja ta

> przyczyni się zarazem do złagodzenia konfliktów socjalnych.

KURJER WARSZAWSKI w № 126 w art. p. t. *„Chłopskie Skarby“* powstaje przeciw zarzutom, czynionym włościaństwu za to, że popierwsze, za zboże żądają pieniędzy, nie chcą zaś przyjmować pożyczki odrodzenia, podrugie — unieruchamiają kapitały w skrzyniach. Autor, p. Straszewicz, dowodzi, iż jedna i druga rzecz korzystna jest dla Skarbu.

Jeżeli chodzi o pierwszy zarzut, to

> chłop, oddając zboże za kawałek papieru, daje państwu pożyczkę w obu przypadkach. Gdy wybiera bilet — pożyczka będzie bezprocentowa, gdy obligacja — oprocentowana. Na tym polega różnica, jeśli bilet i obligacja mają leżeć w skrzyni.

Co się tyczy drugiego zarzutu, to polega on na nieporozumieniu.

> Nie wszystkie rzeczy, które w mowie potocznej tytułujemy kapitałem, mogą być przydatne dla produkcji.

Papierki, więzione w chłopskiej skrzyni, to nie kapitał, czyli środki produkcji i unieruchomienie ich tylko dodatnio na życie gospodarcze wpływa, ponieważ

> Główną przyczyną drożyzny jest olbrzymia inflacja, czyli nadmiar pieniędzy papierowych; chłopi, zamykając pieniądze w skrzyniach, zmniejszają ilość pieniędzy w obiegu, i tym samym zwalczają drożyznę.

Zarządzenie środków przymusowych w celu puszczenia tych pieniędzy w obieg doprowadziłoby do skutków wprost odwrotnych niż zamierzone.

PRZEGLĄD TECHNICZNY w № 16 w art. prof. W. Świętosławskiego p. t. *„Najbliższe zadania uczelni akademickich“* porusza niezmiernie ciekawy i nowy temat, mianowicie—sprawę wytwarzania sił inteligentnych, które—zdaniem autora — winno się odbywać nie chaotycznie, jak dotyczas, lecz planowo, na podstawie obliczeń statystycznych.

Obliczenie jest proste:

> zaledwie 20 — 25 lat życia fachowo wykształconej jednostki może być zużyte na jej pracę zawodową. Rzecz przedstawia się jeszcze gorzej jeżeli chodzi o wykształcenie wyższe.

Ostatecznie więc

> dla utrzymania równowagi w zasilaniu społeczeństwa inteligencją zawodową należy powodować się zasadą, by do szeregów stawała corocznie mniej więcej $^1/_{20}$ część ogólnej liczby pracowników w danym zawodzie.

Należy również uwzględnić, że
w ciągu 7 lat młodzież polska nie zasilała wcale społeczeństwa dopływem sił fachowych.

Prócz tego
trzecia część inteligencji, pracującej zawodowo legła w wiecznym spoczynku lub stała się niezdolną do pracy.

A jeżeli dotychczas nie odczuwamy braku inteligencji to
zawdzięczamy to masowemu powrotowi sił zawodowych, przebywających dawniej na rozmaitych stanowiskach w Rosji. Czas jednak płynie. Dopływu sił nowych wciąż brak.

Dlatego
racjonalne, oparte na cyfrach kierownictwo rozwoju szkolnictwa wyższego staje się postulatem najważnjejszym w budownictwie naszego państwa.

KURJER POLSKI w № 129 poświęca art. p. t. *„Walka o wolny handel“* sprawie wolnego handlu.

Naród pozwolił sprowadzić się
na drogę biurokratyzmu i ingerencji władz w sferze działalności gospodarczej.

Skutki tej gospodarki były opłakane i
w społeczeństwie budzić się zaczęła przeciw temu systemowi wzrastająca wciąż reakcja.

Z tem usposobieniem społeczeństwa liczyć się począł rząd, wychodząc z zasady, że jak wykazało doświadczenie,
wszelkie zamierzenia w kierunku etatystycznym rozbijają się o brak sił do ich wykonania.

Gruntowna zmiana pojęć pod tym względem przejawiła się
w kardynalnej sprawie obrotu ziemiopłodami.

Jednak reformy w tym kierunku mało dotknęły dziedzinę handlu zagranicznego i
ze sfer gospodarczych coraz głośniej odzywają się żądania, aby z dotychczasową kontrolą zerwać zupełnie i wprowadzić w życie zasadę wolnego handlu.

Ponieważ
z wystaw sklepowych przekonać się można jak są obchodzone zakazy rządowe.

Więc
skoro rząd nie jest w stanie ukrócić przemytnictwa, musi stąd wyciągnąć konsekwencje.

RZECZPOSPOLITA w № 139 w art. p. t. *„Wierzytelności hipoteczne a inne wierzytelności przedwojenne“* omawia tak gorąco oddawna dyskutowaną w prasie ustawę, która pozwoliła właścicielom nieruchomości spłacić swych wierzycieli w stosunku grosza do rubla złotego. Autor, — p. Wścieklica zaznacza zasadniczą różnicę, jaka zachodzi między temi dwoma rodzajami wierzytelności.

Między właścicielami wierzytelności hipotecznych

najwięcej jest ludzi niezamożnych, którzy cały zasób oszczędności często długiego i pracowitego życia umieścili na hipotekach.

prócz tego

ich dłużnicy na majątku nietylko nic nie stracili, ale przeważnie dużo zyskali, bo dziś budynki i t. d. są o wiele więcej warte niż przed wojną.

Gdyby nawet — wskutek straty w dochodach — możnaby im przyznać pewne ulgi,

to ulgi te nie powinny dochodzić do granic zupełnego wywłaszczenia wierzycieli z majątku, jak to dziś ma miejsce.

Inaczej rzecz się ma, jeżeli

majątek dłużnika, składa się wyłącznie z wartości pieniężnych, które wskutek wojny uległy deprecjacji,

wtedy i

wierzyciele muszą ponieść straty w tym samym stosunku, inaczej ich dłużnik stałby się niewypłacalnym.

Tymczasem kiedy wartość marki spadła do $^1/_2$ grosza

dłużnicy hipoteczni zaczęli masowo wzywać wierzycieli do przyjęcia spłaty po kursie 216 za 100 rubli złotych, wtedy, kiedy w wolnym handlu płacono 37 — 40 tysięcy marek.

Kiedy zaś wierzyciele odmawiali przyjęcia spłaty,

dłużnicy zaciągali nowe pożyczki w tow. kredytowych i na zasadzie specjalnego przepisu ustaw tych towarzystw spłacali wierzycieli listami zastawnemi, które nie znajdują nabywców.

Rząd winien energicznie zabrać się do uregulowania tej sprawy, która

budzi niewiarę w bezstronność sfer rządzących.

LE JOURNAL DE POLOGNE sceptycznie zapatruje się na sprawę koncesji, jakie rząd sowiecki postanowił udzielać kapitalistom obcym. W № 107 w artykule p. t. *„Czego się można spodziewać po koncesjach rosyjskich"* ostrzega przed iluzjami, jakie mają pod tym względem cudzoziemcy. Główna przeszkoda przy eksploatowaniu koncesji to

sprawa środków płatniczych. Cudzoziemcy nie zechcą przyjmować rubli sowieckich, które nawet nie są notowane oficjalnie na giełdach europejskich.

Pozostaje więc dochód w naturze.

Jest to możliwe tam, gdzie koncesja dotyczy eksploatowania bogactw naturalnych.

Lecz inne rodzaje koncesji, np. koncesja na środki komunikacji, nie da dochodów, gdyż

nią można żądać, aby każdy pasażer płacił za przejazd mąką lub zbożem.

Pozostaje jeszcze sprawa uiszczania się z opłat koncesjonarjuszów:

za pieniądze sowieckie robotnicy nie zechcą pracować u cudzoziemców, gdzie praca nie jest przymusowa, zaś walutą obcą płacić nie można, gdyż niewolno jej posiadać obywatelom sowdepji.

Wreszcie — prócz rozpaczliwego stanu transportu — pamiętać należy,

o rozruchach, które ogarniają coraz to nowe okręgi i grożą życiu licznych pracowników cudzoziemców, sprowadzonych przez koncesjonarjuszów.



PRENUMERATA KWARTALNIE
Marek 240.

CENY OGŁOSZEŃ:

1	strona opisowa. . .	Mk.	20,000
1	„ zwykła w tekście	„	15,000
1/2	„	„	8,000
1/4	„	„	4,000
1/8	„	„	2,000

I i IV strona o 50% drożej
II i III „ „ 25% „
na I i IV stronie przyjmowane są ogłoszenia tylko całostronicowe.

WYDAWCA: *WARSZAWSKA AGENCJA WYDAWNICZA „WAW".* REDAKCJA: *KOMITET REDAKCYJNY.*

DRUK ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH B. WIERZBICKI I S-ka W WARSZAWIE.